

WIELKOPOLSKI

POZNAN

Wtorek

9

MAJA

1967

Wydanie AB

Nr 108 (7225)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

W przeddzień 9 maja

Uroczyste odznaczenie generalów, oficerów i podoficerów WP

8 bm. — w przeddzień 22 rocznicy zwycięstwa nad faszysmem hitlerowskim, minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski udekorował 135 generalów, oficerów, chorążych i podoficerów WP medalami „Za zasługi dla obronności kraju”. 15 generalów i oficerów otrzymało z rąk Marszałka Polski medale „Za udział w walkach o Berlin”.

naszego narodu i wszystkich na rodów świata. Cel ten wymaga również naszej nieustannej, ciągłej walki.

Przypominamy:

- 10 bm. upływa termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs „CZY ZNASZ KRAJ RAD”
- informacje do sformułowania odpowiedzi znajdziesz w naszych publikacjach opatrzonej winietką: 50 lat Rewolucji.
- pierwsza nagroda konkursowa: wyjazd do Moskwy i Leningradu.
- pozostałych 10 nagród ma wartość 6 tys. zł.

U Ryszarda Strzeleckiego

Rozmowa o problemach harcerstwa

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki przyjął w poniedziałek przedstawicieli Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa: Zbigniewa Januszko, Wiktora Kineckiego, Czesława Wiśniewskiego i Jerzego Zolnierkiewicza.

W czasie spotkania poruszo no m. in. problemy związane z rozszerzeniem działalności ideowo-wychowawczej ZHP — zarówno w szkole, jak i w miejscu zamieszkania młodzieży, z rozwojem kadry harcerskiej, zwłaszcza rekrutującej się spośród załóg zakładów pracy oraz sprawy dotyczące harcerskiej akcji letniej.

PAP

Uroczystość wręczenia medali, odbyła się w „Sali Zwycięstwa” Muzeum Wojska Polskiego.

W uroczystości wzięli udział: Władysław Wicha, Julian Horodecki, Kazimierz Banach, Michał Grendys, Mieczysław Marzec.

Zabierając głos Marszałek Polski Marian Spychalski — z okazji 22 rocznicy zwycięstwa nad faszysmem hitlerowskim przekazał obecnym, a za ich pośrednictwem — wszystkim żołnierzom sił zbrojnych PRL, serdeczne pozdrowienia od kierownictwa PZPR, naczelnych władz PRL i Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Stwierdzając, że na przyszłość pokojowemu rozwojowi ludzkości stają: agresywny imperializm amerykański prowadzący do dobęcia wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu oraz odwetowy imperializm boński i inne wsteczne siły starego ustroju — Marszałek Polski podkreślił konieczność stałego, ogromnego wysiłku na rzecz pohamowania sił agresji i wojny ze strony całego

■ Patriotyczna manifestacja w Pile

■ 50 lat Chóru „Halka”

Tam gdzie zwyciężyło polskie słowo

I nie ustaniemy w walce, wytrwamy i wygramy — było to hasło, które przez wiele lat zagrzewało Polaków do walki, tam wszędzie, gdzie toczył się bój o polskość ziem zagarniętych przez Niemców.

Historia nie sprzyjała Pile, po I wojnie światowej, w powrocie do macierzy. Nie ustąpiła tam jednak bohaterska walka polskich patriotów, nawet w najokrutniejszych czasach hitlerizmu. Jednym z przejawów tej walki, toczącej się na różnych płaszczyznach była działalność chóru „Halka”, który w ostatnią niedzielę obchodził swoje 50-lecie. Uroczystość ta zbiegła się z inauguracją X Tygodnia Ziemi Zachodnich.

Złocistym słońcem, błękitem nieba, zielenią rozkwitłych topoli, czerwienią sztandarów, proporców i transparentów wystroiło się miasto Staszica na ten wiosenny dzień 35-tysięcznej manifestacji swoich mieszkańców. Wśród tłumu pełno młodzieży, tej, która ujrziała światło dnia w wyzwolonej już ojczyźnie. Z dumą na transparentach piszą oni historyczne słowa: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy”.

Chór „Halka” odegrał w walce o wolność doniosłą rolę pielęgnując tradycje narodo-

Walki o zdobycie Berlina rozpoczęły się 21 kwietnia 1945 r., a szczególne ich natężenie przypadało na końcowe dni kwietnia, gdy garnizon berliński został zupełnie okrążony. Szturm i zdobycie Berlina przypieczętował zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitlerowskim najeźdźcą. W tym historycznym akcie uczestniczyło również kilka jednostek Wojska Polskiego. Były to: 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki, 1 Brygada moździerzy, 2 Brygada artylerii haubic oraz 6 batalion pontonowo-mostowy. Na zdjęciu: na ostatnich kilometrach w drodze do Berlina.

Fot. (2) CAF — WAF

Na Dzień Zwycięstwa



Na zdjęciu: ówczesni generalowie — Michał Rola-Zymierski oraz Marian Spychalski w zdobytym Berlinie.

Całodzienna walka partyzantów z jednostkami „marines”

Order dla Hanoi za bohaterstwo

Według doniesień agencji zachodnich, w poniedziałek przez cały dzień trwały walki między oddziałami południowowietnamskiej armii wyzwolenczej a „marines”, którzy okopali się na niewielkim wzgórzu Con Thien, leżącym 3 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej.

Amerycanie wezwali na pomoc artylerię z posterunków w Gio Linh, Dong Ha i z obozu Carroll. Równocześnie wspomagały ich samoloty, które bombardowały i ostrzeliwały nacierających na pozycje amerykańskie powstańców.

Rzecznik wojskowy oświadczył, że straty „marines” poda dopiero po zakończeniu walk.

Reuter informuje, że partyzanci wysadzili w poniedziałek w powietrze 10 km od Sajgonu 5-przesłowy most na szosie wiodącej do Phu Long. Materiały wybuchowe przywieziono tam drogą wodną.

W tym samym czasie inna grupa partyzantów podłożyła mine pod samochód terenowy wiozący żołnierzy sajsjonkich.

Prezydent DRW Ho Chi Minh przyznał Hanoi Order Niepodległości I klasy za bohaterstwo i sukcesy w odpiernaniu nalotów amerykańskiego lotnictwa.

Uroczystość wręczenia orderu odbyła się w niedzielę wieczorem z udziałem licznych przedstawicieli armii i miesz-

kańców stolicy. W imieniu rządu DRW order komitetowi administracyjnemu w Hanoi wręczył wicepremier i minister obrony Vo Nguyen Giap, podkreślając, że w ciągu 10 dni (25 kwietnia — 5 maja) obrońcy stolicy DRW zestrzelili 18 amerykańskich samolotów.

Poznańska iuvenalia

„Niech uśmiech uśmiech znaczy, a radość niech będzie prawdziwa”. Przez dwa dni panowali w Poznaniu żacy. O drugim dniu ich rządów piszemy na str. 6.

Fot. — K. Przychodzki



22 rocznica wyzwolenia Czechosłowacji

Z okazji święta narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — XXII rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji — Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz wystosowali do Antonina Novotnego i Josefa Lenarta depesze z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami (PAP)

Prezes NK Czesław Wycech na spotkaniu z działaczami ZSL

W Poznaniu i Wielkopolsce bawił prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, marszałek Sejmu — Czesław Wycech. Towarzyszył on delegacji parlamentu norweskiego i przy okazji spotkał się z aktywem Stronnictwa ze wszystkich powiatów naszego województwa.

Gościa powitał prezes WK ZSL — Józef Wroniak, przedstawiając rozwój i aktualny stan organizacji wojewódzkiej Stronnictwa oraz osiągnięcia wsi i rolnictwa wielkopolskiego w dziedzinie społecznej i gospodarczej. Wskazał przy tym na niektóre, występujące jeszcze trudności wzrostu produkcji rolnej, przełamywane wspólnymi siłami przez instancje i organizacje PZPR i ZSL.

W prawie dwugodzinnym wystąpieniu Czesław Wycech omówił na wstępie ogólne zadania Stronnictwa, a w szczególności za dania kół wiejskich i komitetów gromadzkich w zakresie konstrukcyjnych rozwiązań podstawowych problemów gospodarstwa-rodzinnego.

Po naświetleniu aktualnej sytuacji międzynarodowej, prezes Wycech podzielił się z aktywem wrazeniami z sofijskiego spotkania przedstawicieli partii i organizacji chłopskich z dziesięciu krajów europejskich, które odbyło się z okazji Kongresu Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego. Podjęto tam między innymi uchwały w sprawie jednolitej działalności organizacji chłopskich z partiami komunistycznymi i robotniczymi dla zapewnienia trwałego pokoju w Europie.

Z kolei prezes Wycech zilustrował sytuację rolnictwa w Polsce i na świecie, a na tym tle szczegółowo przeanalizował nasze, ogólnokrajowe zagadnienia, wymagające

szybkiego rozwiązania. Dotyczy to przede wszystkim problemu zbożowego, zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, usprawnienia i rozszerzenia usług, uregulowania stosunków wodnych, dalszego intensyfikowania produkcji itp.

Po udzieleniu odpowiedzi na szereg pytań, Czesław Wycech podziękował serdecznie za zaproszenie do Poznania, po czym przyjął z rąk prezesa WK ZSL — Józefa Wroniaka upominek od aktywów Stronnictwa w postaci trzytomowego dzieła dr. Józefa Burszty pt.: „Kultura ludowa Wielkopolski”. (kj)

Uroczystość powitamy uczestników XX Wyścigu Pokoju

Po raz ósmy już, w dniach 11 i 12 maja 1967 r. gościć będziemy w naszym mieście uczestników XX Jubileuszowego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga.

Ta największa kolarska impreza świata, organizowana pod hasłami walki o pokój, cieszy się na terenie Poznania dużym zainteresowaniem całego społeczeństwa.

Pragnąc jak najlepiej przyjąć kolarzy reprezentujących 20 państw, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania prosi mieszkańców naszego miasta, oraz dyrekcje zakładów pracy o udekorowanie wszystkich domów i obiektów na trasie przejazdu kolarzy flagami w dniu 11 i 12 maja 1967 r.

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

45 wypadków drogowych w sobotę i niedzielę

W sobotę i niedzielę Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 45 wypadków drogowych, w których zginęło 15 osób (w tym 5 dzieci), a 45 osób odniosło rany. Najwięcej kraks spowodowali motocykliści (12 wypadków, w tym 5 spowodowanych nietrzeźwością kierowców). Dane te uwzględniają tylko poważniejsze wypadki. (PAP)

Rady wszerej i wzdłuż Wielkopolski

W minioną niedzielę rozpoczęły się związane z Międzynarodowym Rokiem Turystyki i Międzynarodowym Rokiem Muzeów — Wielkopolskie Dni Opieki nad Zabytkami. Z tej okazji odbyły się dwa rajdy: jeden — (pieszy, kolarski i motorowy) do Murowanej Gośliny (piszemy o nim na str. 5), a drugi — tzw. III Młodzieżowy Rajd Zwycięstwa do Odolanowa. W planie jest jeszcze 11 rajdów, których celem jest zapoznanie uczestników z zabytkami i najpiękniejszymi zakątkami Wielkopolski. 21 bm. w Chodzieży odbędzie się Wojewódzki Zjazd Opiekunów Zabytków, a 27 i 28 bm. zakończenie Dni w Rydzynie. Przewidziano też specjalne wystawy w 7 muzeach regionalnych, szereg prelekcji.

Dni Opieki nad Zabytkami — to coroczna majowa impreza w Wielkopolsce. Celem ich jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na wartość pomników dawnej kultury i pomników przyrody. Są one zarazem Dniami opiekunów społecznych, którzy przez cały rok mają pod swoją pieczą pamięć przeszłości. (p)

Hold pomordowanym w Mauthausen - Gusen

W niedzielę, 7 bm. odbyła się na terenie b. obozów hitlerowskich w Mauthausen - Gusen uroczystość w związku z XX rocznicą ich wyzwolenia.

Na uroczystości przybyły delegacje b. więźniów z Polski, Związku Radzieckiego, NRD, Francji, Włoch, Czechosłowacji i Austrii. 60-osobowej delegacji polskiej przewodniczył: minister Janusz Wieczorek, przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz wiceminister Kazimierz Rusinek, sekretarz generalny ZBoWiD, b. więzień Mauthausen. Obecny był również ambasador PRL w Austrii, Jerzy Roszak.

Uroczystości poprzedziło odsłonięcie w obozie Gusen tablicy pamiątkowej ku czci zamordowanych tu Polaków, ufundowanej przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Rolnicy odrabiają opóźnienia w pracach polowych

W ostatnich dniach rolnicy w znacznej mierze odrobili zaległości w wiosennych pracach polowych, spowodowane dłuższymi opadami deszczu. Sadzenie ziemniaków i siewy buraków cukrowych są w zasadzie na ukończeniu. Rozpoczęto natomiast siewy kukurydzy.

W niektórych województwach rolnicy przystąpili w niedzialek do prac pielęgnacyjnych na plantacjach wczesnych odmian ziemniaków oraz do sprężu zielonki.

W obronie greckich demokratów

Pariski dziennik „Humanite” opublikował w poniedziałek długą listę działaczy partii politycznych, zw. zaw. i organizacji społecznych, pisarzy, naukowców i studentów, którzy protestują przeciwko dyktaturze wojskowej w Grecji.

„Humanite” informuje o przewiezieniu grupy patriotów, wśród których znajduje się Manolis Glezos i Leonidas Kirkos, do lochów ochrany greckiej.

Przedstawiciele licznych francuskich organizacji postępowych udali się w poniedziałek do siedziby NATO, gdzie wśród uczestników sesji Rady NATO znajduje się jeden z przywódców junty greckiej gen. Spandidakis, aby złożyć protest przeciwko poczynom reakcji w Grecji. (PAP)

A oto jak wygląda sytuacja na polach w niektórych województwach.

W woj. kieleckim, gdzie sadzenie ziemniaków jest na ukończeniu rolnicy poświęcają wiele czasu zwalczaniu chwastów, zwłaszcza w zbożach jarych. GS-y są na ogół dostatecznie zaopatrzone w środki chemiczne.

W woj. katowickim, równocześnie z ostatnimi pracami przy sadzeniu ziemniaków, go spodarstwa chłopskie i państwowe rozpoczęły siew kukurydzy oraz pierwsze prace pielęgnacyjne na plantacjach roślin okopowych. W wielu miejscowościach tego rejonu przystąpiono do koszenia mieszanek ozimych. Jeśli pogoda dopisze, to jeszcze w bież. tygodniu rozpoczyna się tam sianokosy na łakach nawadnianych ściekami.

Również w Wielkopolsce, gdzie zakończono siewy buraków trwają zbiory zielonki, w których miejscowe suszarnie produkują 150 ton suszu na dobę. Na plantacjach rzepaków, które już zakwitły, zwalczą się Stodyszka Rzepakowego i Chowacza Podobnika; m. in. przy użyciu samolotów.

Na Dolnym Śląsku w pracach wiosennych przodują go spodarstwa państwowe, które kończą siewy buraków cukrowych. Prawie połowę arealu obsiały one burakami jednokiełkowymi, których uprawa jest znacznie mniej pracochłonna.

Na Opolszczyźnie, gdzie sadzenie ziemniaków praktykowane jest tradycyjnie po mieszkaniach ozimych, prace te po trwają jeszcze przez pewien czas. Inne wiosenne prace

siewne zostały już zakończone.

Natomiast w województwach północnych, zwłaszcza w olsztyńskim i białostockim, sadzenie ziemniaków nie minęło jeszcze półmetku. Np. w olsztyńskim, gdzie obsiano już trzy czwarte plantacji przeznaczonych pod buraki cukrowe ziemniaki zasadzono dopiero na piątej części planowanej powierzchni. W woj. białostockim opóźnienie tych prac jest jeszcze większe; w niektórych wsiach na skutek nadmiernej wilgotności gleby roboty polowe są nadal zahamowane. PAP

Jubileusz prof. dr. J. Pajewskiego

Jubileusz 60-lecia urodzin obchodził onegdaj wybitny historyk, profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, dr Janusz Pajewski, kierujący Katedrą Historii Powszechnej. Nowożytny i Najnowszej UAM. Uroczystości zgrupowała przedstawiciele władz miasta, Senatu uniwersyteckiego, wielu naukowców, wychowanków Profesora oraz słuchaczy.

O zasługach Jubilata dla nauki polskiej mówili rektor UAM, prof. dr Czesław Łuczak, dyrektor Instytutu Historycznego UAM, prof. dr Henryk Łowmiański oraz dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM, doc. dr Antoni Czubiński.

Podczas uroczystości przewodniczący Prezydium RN Poznania dr Zbigniew Rudnicki wręczył Jubilatowi w uznaniu zasług Honorową Odznakę miasta Poznania. (ma)

Harcerska próba sprawności zakończona

Tradycja Rzeczypospolitej Harcerskiej stał się wiosenny alert, ogłoszony przez Kwaterę Główną ZHP. W bieżącym roku ogłoszono go po raz trzeci pod hasłem: „Harcerska Próba Sprawności”. III alert harcerski poświęcono tym, którzy bronią ojczyzny. Wszystkie zadania i imprezy organizowano więc przy współudziale wojska, a także straży pożarnej oraz LOK.

Drugi dzień (o pierwszym pisaliśmy w niedzielę) poświęcono no wielkiej harcerskiej grze terenowej, stanowiącej sprawdzian sprawności (zbiórki alarmowe, szybki przemarsz do punktu koncentracji, ćwiczenia sprawnościowe np. — strzelanie, marsz „na azymut” itd).

Hufa — ZHP Jeżyce odbywał np. swoją wielką grę na terenie Oficerskiej Szkoły Pancernej, pod opieką tamtejszych podchorążych, którzy przeprowadzili również dla swych gości szereg pokazów i ćwiczeń, (tor przeszkód, czołgi „w akcji” itd).

Harcerze Starego Miasta strzegli — wraz z przedstawicielami wojska, straży pożarnej i milicji — wyznaczonego rejonu przed grupą „dywersantów”. Zadania przekazywał drużynom krążący nad miastem helikopter. Wojska chemiczne pozorują wybuch jądrowy, przeprowadzają odkażanie; harcerze udzielają pomocy „rannym”. W Pile — pokaz „plutonu w natarciu”. Wszędzie odbywały się ogniska harcerskie z udziałem przedstawicieli WP.

Alert III poświęcono był również opiece nad miejscami pamięci narodowej. Wczoraj — w przeddzień Dnia Zwycięstwa, — na zakończenie alertu — pod wieloma takimi pomnikami pamięci narodowej odbyły się uroczyste apele, zaciągnięto warty honorowe, najbardziej zasłużonym w tej akcji wręczono odznaki opiekunów miejsc pamięci narodowej. (wch)

Obrady FAO w Genewie

W dniu 8 bm. rozpoczęła w Genewie obrady 20 sesja Zgromadzenia Światowej Organizacji Zdrowia (FAO).

Delegacji polskiej przewodniczy wiceminister zdrowia i opieki społecznej PRL W. Titkow. (PAP)

W przeddzień 9 maja

Dokończenie ze str. 1

glej ofiarnej pracy na rzecz gotowości obronnej naszych sił zbrojnych.

W imieniu odznaczonych za wyróżnienie podziękował wiceminister ON, gen. broni Jerzy Bortziłowski.

OŚWIADCZENIE PREZYDIUM OKP

Z okazji „Dnia Zwycięstwa” Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju ogłosiło oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

Obchodzimy tegoroczny Dzień Zwycięstwa w roku 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej blasku jej idei przewodniczą, w serdecznym sojuszu i przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, w braterskiej przyjaźni z krajami demokracji ludowej, w duchu solidarności ze wszystkimi narodami walczącymi jeszcze o pełnię swych praw narodowych i społecznych i w atmosferze współdziałania z masami pracującymi całego świata.

9 maja — dzień powtarzającej się rocznicy święta zwycięstwa i wolności nasuwa nam na pamięć naszą ówczesną przysięgę: „Nigdy więcej!”

Pamiętamy ją, bo ofiarą amerykańskiej agresji pada dziś bezbronna ludność Wietnamu.

Pamiętamy, gdyż rosną siły odwetu w Niemieckiej Republice Federalnej.

Z Polski, z kraju, którego każda grudka ziemi przesiąknięta jest krwią milionów ofiar ostatniej wojny, — w 22-gą rocznicę Dnia Zwycięstwa ponawiamy nasz najżarliwszy protest i najsurowsze ostrzeżenie pod adresem tych wszystkich wrogich ludzkości sił agresji i odwetu, które grożą światu jeszcze straszliwszą wojną.

Piętnujemy ludobójców, którzy naruszają pokojową egzystencję narodów, a szczególnie narodu wietnamskiego, spiskowców przeciw wolności, demokracji i prawom narodów do samostanowienia.

Polski ruch pokoju gorąco popiera wielki konstruktywny program walki o bezpieczeństwo i pokój na naszym kontynencie. Przyjęty na konferencji europejskich partii komunistycznych i robotniczych w Karlowych Warach, Program ten stanowi platformę, na której mogą skupić się wszystkie siły pokojowe w Europie.

Koniecznymi warunkami zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego jest uznanie nienaruszalności obecnych granic w Europie, uznanie przez wszystkie państwa suwerennej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zagrożeń nie militarnym zachodnio - niemieckim drogi do broni nuklearnej.

OBCHODY DNIA ZWYCIĘSTWA W NRD

Z okazji dnia wyzwolenia spod panowania faszyzmu w berlińskim parku Treptow odbyła się uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem żołnierzy radzieckich poległych w walkach z faszyzmem.

Wieńce złożono od Komitetu Centralnego SED, przewodniczącego Rady Państwa, od Rady Ministrów i Izby Ludowej NRD, od Krajowej Rady Frontu Narodowego i od Komitetu Centralnego KPD. PAP

Surowe kary za napad rabunkowy

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zapadł wyrok w sprawie Mariana Korbika, Janisława Koteckiego (zam. przy ul. Czerwonej Armii 25) i współoskarżonych o dokonanie napadu rabunkowego.

27 stycznia br. Bożena Ziętek (zam. przy ul. Spławie 3) i Zofia Pawlaczyk (ul. Madalińskiego 4), działając w porozumieniu z J. Koteckim i Marianem Korbikiem (ul. Wojciecha 22/24), wyprowadziły z „Arkadii” do bramy posesji nr 49 przy ul. Ratajczaka — podchmielonego Henryka N. W bramie został on pobity przez Korbika i Koteckiego. Ci ostatni zabrali też ofierze napadu ponad 4.000 zł i zegarek.

Sąd skazał Korbika na 7 lat więzienia i 1.000 zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat, Koteckiego na 5 lat więzienia, 1.000 zł grzywny oraz utratę praw na 3 lata, Ziętkę — na 3,5 roku więzienia, 500 zł grzywny i utratę praw na 2 lata, a Pawlaczyka na 4 lata więzienia, 500 zł grzywny i utratę praw na 2 lata. Wyrok jest prawomocny, ponieważ proces toczył się w trybie doraźnym.

Również w trybie doraźnym toczyła się rozprawa przeciwko mieszkańcowi Strykowa (pow. Poznań), Józefowi Kaczmarkowi, oskarżonemu o spowodowanie pożaru.

W toku przewodu sądowego ustalono, że 3 lutego br. Kaczmarek po pijanemu podpalił w Strykowie stodołę Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol”. Pożar spowodował straty, przekraczające milion zł. Ani w śledztwie, ani na rozprawie nie udało się ustalić motywów tego przestępstwa.

Sąd wojewódzki w Poznaniu skazał Kaczmarka na 8 lat więzienia i 2.000 zł grzywny. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Maciejewski

Wyścig Pokoju w TV

W pierwszym dniu Wyścigu Pokoju (10 bm.) na szklanym ekranie zobaczymy w godzinach 15.15 — 15.45 rozpoczęcie jubileuszowej imprezy, a następnie w godzinach 17.20 — 19.05 nadana zostanie transmisja z przebiegu I etapu, po czym drugi lotnego finiszu.

A oto program audycji telewizyjnych w pozostałych dniach XX Wyścigu Pokoju:

- 11 V — godz. 17.30 — 18.15 zakończenie II etapu;
- 12 V — godz. 17.40 — 18.30 zakończenie III etapu;
- 13 V — godz. 22.30 — 22.45 z Gdańska reportaż filmowy i oficjalne wyniki IV etapu;
- 14 V — godz. 17.25 — 18.20 — ze Szczecina reportaż filmowy z jazdy indywidualnej na czas Sławno — Koszalin i zakończenie VI etapu w Szczecinie;
- 16 V — godz. 15.57 — 17.10 Berlin — VII etap;
- 17 V — godz. 16.00 — 17.20 Lipsk — VIII etap;
- 18 V — godz. 16.30 — 17.45 Gera — X etap;
- 19 V — godz. 14.30 — 15.20 Muehlleitn — premia górską; godz. 16.00 — 17.10 Karl-Marx-Stadt — zakończenie XI etapu;
- 21 V — godz. 16.30 — 17.30 Pilzno — XII etap;
- 22 V — godz. 16.45 — 17.30 Usti — XIII etap;
- 23 V — godz. 16.30 — 17.30 Liberec — XIV etap;
- 24 V — godz. 16.30 — 17.30 Hradec Karlove — XV etap;
- 25 V — godz. 15.00 — 16.45 Praga — druga część meczu piłkarskiego CSRS — Węgry i zakończenie wyścigu. (PAP)

W procesie K. Kota zeznają świadkowie

8 bm. w toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie procesie Karola Kota zeznawali pierwsi świadkowie, m. in. żyjący ofiary zbrodniczych napadów oskarżonego — Helena Węgrzyn i Franciszka Lewnowska oraz ci, którzy udzielali im pierwszej pomocy.

Zarówno Węgrzyn jak i Lewnowska stwierdziły, iż choć widziały napastnika zanim zostały przezeń zdradziecko zaatakowane, nie dostrzegły w jego zachowaniu niczego, co kazałoby im zachować jakąś ostrożność. „Kiedy ustyszałam, że ktoś idzie za mną po schodach — powiedziała św. Lewnowska — odwróciłam się i zobaczyłam młodego, schludnie ubranego człowieka o sympatycznym wyrazie twarzy. Zrobił na mnie miłe wrażenie. Nie przeszło by mi nawet przez myśl, że po- daża za mną, aby ugodzić mnie nożem w plecy.

Decyzją sądu, z liczącej ponad 60 nazwisk listy świadków wyłączone zostały w poniedziałek małolietnia Małgosia P. ostatnia z ofiar oskarżonego. Celem tej decyzji było uchronienie dziecka przed ewentualnym szokiem psychicznym jaki mogłaby wywołać atmosfera sali sądowej i ponowna konfrontacja z oskarżonym. PAP

Dzień Hutnika w Koninie

W ub. niedzielę koniuchy hutnicy obchodzili swoje tradycyjne święto po raz pierwszy jako załoga eksploatacyjno-produkcyjna. Jak wiadomo zakład ruszył w lipcu ub. r.

Na obchody przybyli do Konina przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych z sekretarzem KW PZPR — J. Gawrysiakiem i zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN — W. Stefanowskim. Obecna była również delegacja hutników węgierskich.

Naczelnym dyrektorem koniuchskiej huty — mgr inż. J. Bartteki w okolicznościowym wystąpieniu podczas akademii stwierdził m. in., że w Koninie zrodził się najnowocześniejszy i najbardziej ekonomiczny sposób produkcji srebrzystego metalu. Zakład wyprodukował dotychczas 21,2 tys. ton aluminium. Ostatnio dużą partię tego metalu wysłano za granicę.

Dzień Hutnika powitano gruntowną zmianą organizacji pracy w podstawowym wydziale produkcyjnym — elektrolizy. Komisja zakładowa, realizacja uchwały VII Plenum KC PZPR, wprowadziła nowy system brygad zmianowych, który powinien przyczynić się do wzrostu wydajności pracy.

Następnie najbardziej ofiarni pracownicy huty otrzymali odznaczenia państwowe. Sre-

brnymi Krzyżami Zasługi udekorowano Krystynę Werbun, Kazimierza Hycanara, Mariana Rybarczyka i Stanisława Zebrowskiego. Wręczono także 5 odznaczeń „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” oraz 4 odznaki Tysiąclecia. Ponadto kilku pracowników otrzymało odznaki Racjonalizatora Produkcji, dyplomy uznania i nagrody pieniężne. (zet)

„Koziołki” płacą

6, 8, 16, 41, 48, dod. 23.

W 521 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” stwierdzono: 13 „czwórek” po 11.943,— zł; 58 „trójek” po 220,— zł; 884 „trójek” po 120,— zł; 1.509 „dwójek” po 27,— zł; 17.146 „dwójek” po 7,— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli, numer 1112, ustalono następujące ilości premii: 4 premie po 500,— zł; 3 premie po 1.500,— zł; 8 premii po 2.500,— zł. K3600

TOTO-LOTEK

4, 12, 13, 14, 23, 29, dod. 47.

Z pożytkiem dla sprawy odprężenia

Z zainteresowaniem i sympatią śledziliśmy przebieg wizyty min. Rapackiego w Turcji, pierwszej od dawna wizyty na tym szczeblu. Wypełniła ona oczekiwania przez narody polski i turecki luć w dziedzinach naszych stosunków, nacechowanych przyjaźnią i serdecznością.

Wydaty na zakończenie pobytu min. Rapackiego w Turcji komunikat, stwarza przesłanki do kontynuowania tej tradycji w oparciu o wspólczesne wątki. Potwierdziwszy pomyślny w ostatnim okresie rozwój wielostronnych kontaktów między obu krajami, komunikat wyraża następnie wspólne dążenie obu rządów do rozwijania szerokiej współpracy na bazie pokojowego współistnienia i do rozwiązywania problemów i różnic międzynarodowych, drogą pokojowych rokowań.

„Niezależnie od faktu — mówił w Ankarze min. Rapacki — że nasze państwa należą do odmiennych ugrupowań — a pod pewnym względem i tym bardziej nawet — nasze rządy powinny pogłębiać poglądy na ważne i interesujące nas problemy międzynarodowe, pogłębiać wzajemne zrozumienie, współdziałać tam, gdzie nasze stanowiska będą się zbiegać.”

Szczera i konstruktywna wymiana poglądów między gośćmi z Polski i tureckimi gospodarzami, ciepła i życzliwa atmosfera rozmów — wszystko to stwarza warunki, sprzyjające dalszemu zbliżeniu i rozwojowi przyjaźni między obu narodami — z pożytkiem dla sprawy odprężenia w Europie i na świecie. (API)

DYREKTOROWI inż. Br. Zarembie z powodu zgonu **MATKI** SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają RADA ZAKŁADOWA — POP WSPÓŁPRACOWNICY oraz ZAŁOGA Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych K3742

Jeszcze w maju ukażą się pierwsze dwie pozycje nowej popularnej serii wydawnictwa MON, nazwanej „Bitwy, kampanie, doświadczenia”, a przeznaczoną głównie dla młodzieży.

Seria uwzględnia — jak wskazuje jej nazwa — wszystkie najważniejsze wydarzenia związane z historią WP i naszych walk obronnych poczynając od czasów pierwszych Piastów po dni ostatniej wojny. Tomiki serii będą miały charakter zbeletryzowanych monografi; ich autorami będą pisarze lub publicyści zajmujący się historią. Format tomików serii „BKD” — zbliżony do zeszytów popularnej biblioteczki „Złoty Tygrys”. Przewidziana jest ilustrowana okładka typu „komiksowego” ze znakiem serii (stylizowany szyszak husarski obwieszony nazwą serii). W tekście znajdują się 4 ilustracje rysunkowe i — ewentualnie — mapa.

W br. ukażą się m. in. następujące pozycje nowej serii: „Obrońca Niemcy w 1017 r.” Zdzisława S. Pietrasa, „Ks. Józef Poniatowski” Karola Koźmińskiego, „Polacy w bitwie o Anglie” Bogdana Arcta, „Jarosław Dąbrowski” St. Strumpha — Wojtkiewicza, „Bitwa o Wal Pomorski” Janusza Korczaka.

Ogółem w br. ukażą się 6 tomików, a w następnych latach — po 12. Cena każdego tomiku wynosić będzie 8 zł, nakład — 30 tys. egz. (PAP)

Z pieśnią, muzyką i tańcem

W ubiegłą niedzielę sala Izby Rzemieślniczej w Poznaniu rozbrzmiewała pieśnią, muzyką, tańcem rzemieślniczych zespołów. Był to 5 z kolei doroczny przegląd (pierwszy odbył się w 1963 r.; wówczas 4 zespoły liczące ponad 90 członków z Koła, Swarzędza i Kościana popisywały się przed publicznością poznańską) Tegoroczny popis objął 17 zespołów (350 uczestników), z 7 ośrodków rzemieślniczych. Koncert miał specjalne znaczenie, po raz pierwszy bowiem odbył się nie tylko przy wydatnej pomocy Izby Rzemieślniczej, ale także Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego, do którego również należą uczniowie i czeladnicy rzemieślnicy.

Bogactwem form śpiewaczko-instrumentalnych zaimponował ośrodek swarzędzki, który wysunął się na czoło w województwie dzięki nie szczędzącemu pieniędzy tamtejszemu Cechowi Stolarzy, kilkudziesięcioletniej tradycji i du-

żemu zrozumieniu życia kulturalnego przez mistrzów. Słyszeliśmy także pieśni w wykonaniu jednego z najstarszych wielkopolskich chórów — „Lu tni” z Kościana, a tuż zaraz za nimi popisywał się Chór Chłopiecko-Męski z Szamotuł, który ma za sobą zaledwie 4 miesiące istnienia. Dobór piosenek, pieśni i melodii trafny, przyjemnie też słuchało się recytatorów i solistów, którzy urozmaicali część estradową koncertu.

Nagrody ufundowane przez Izby Rzemieślnicze oraz Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego otrzymały rzemieślnicze ośrodki kulturalne w Swarzędzu, Lesznie i Jarocinie oraz chóry: mistrzów swarzędzkich, im. T. Szeligowskiego przy Izbie Rzemieślniczej, chłopiecko-męski z Szamotuł i ze Swarzędza, „Lu tnia” z Kościana, zespół taneczny z Leszna, recytatorzy i soliści.

W tym samym dniu wieś gromadzka Brody w powiecie

szamotulskim stała się centrum śpiewaczym trzech powiatów: szamotulskiego, międzychodzkiego i nowotomyskiego. To Święto Pieśni zorganizował IV Okręg Wielkopolski, Związku Śpiewaczego przy współudziale władz powiatowych i oddziałów WTK dla uczczenia 75-lecia Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i Dni Oświaty Książki i Prasy. Popisywało się tu 14 zespołów, w tym 5 zespołów szkolnych. Najlepszym okazało się koło śpiewacze „Lira” z Pniew, na drugim miejscu uplasowało się Koło im. B. Dembińskiego z Sierakowa.

Koncert popołudniowy w parku Zakładu Doświadczalnego Wyższej Szkoły Rolniczej ścigał około 4 tysiące osób. Występowały tu kolejno wszystkie zespoły. Niezapomniane wrażenie pozostawił występ chóru „Halka” z Dusznik wraz z Wielkopolską Orkiestrą Symfoniczną pod dyr. dyrygenta Opery Poznańskiej M. Dondajewskiego. (jp)

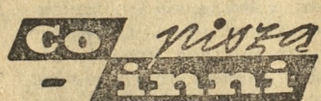
KONCERTY DLA MAS

Koncerty symfoniczne upowszechniające muzykę czyli „pożnańskie” aż trzykrotnie w każdym miesiącu zapelniają aulę UAM. Powyższe imprezy mają swoich stałych odbiorców, którzy chętnie witają repertuar lżejszy, często o charakterze tanecznym i zdecydowanej melodyce. Ale Filharmonia usiłuje zazwyczaj i w tym cyklu programowym przynosić utwory trudniejsze, ambitnie podciągające słuchacza. Wieczory „expressowe” — bo organizowane przy pomocy WZZ i redakcji „Expressu” — mają za zadanie bawić i wychowywać. Powiedzmy sobie szczerze: ów cel pedagogiczny jak dotychczas daje jeszcze niewystarczające rezultaty, w sensie zainteresowania muzyką poważną. Więc okazuje się, że aby wejść w zaczerowany krąg sztuki Bacha i Mozarta trzeba dłuższych lat umykalnienia. Lecz w sumie akcja jest piękna i na leży być optymistą, jeśli chodzi o ostateczny efekt.

3 minione koncerty skomponowano tym razem bardzo „pod publiczność”, już wybitnie w nastroju rozrywkowo-majowym. Do bazy zaprosiła Filharmonia popularnego z radia i telewizji — S. Rachonia, który naszemu zespołowi narzucił swój odmienny rodzaj muzykowania; gwałtowne tempa, ostre kontrasty dynamiczne, specyficznie jaskrawy dźwięk. Orkiestra przedko uchwyciła ten styl i za grała z tak wściekłym wigorem, że aż zadrzęły szyby naszej dostojnej Auli... Na sali liczyli się tylko Rachoń i jego rytm. W drugiej części wieczoru na estradzie błyszczała solistka warszawska Teatru Wielkiego — B. Nieman, przyjemna w pieśniach i ariach operetkowych (pełen ekspresji głos sopranowy o dobrej dykcji). Ponadto koncertował znany akordeonista duński — M. Ellegaard, grający z iście elektryczną sprawnością mało ciekawą i przydługą suitę „Bajki” Trojana. Już na marginesie występu Duńczyka dodajmy, że i nasze Wielkopolskie Studium Muzyczne, właśnie w tych dniach wypuściło w świat — zdolnego absolwenta akordeonisty. 17-letni A. Luczak, z klasy prof. M. Donat, zagrał odpowiedzialny recital dyplomowy, dając dowód własnego, sugestywnego talentu jak i kunsztu pedagoga (aula PWSM).

Do naszego miasta przybył z Elsterwerde (NRD) chór mieszany kolejowców „Reichsbahnchor”. Występy odbyły się w ramach wymiany artystycznej z „Ariem”. Goście dwukrotnie koncertowali pod dyr. U. Schlicha. Wysłuchałem niedzielny koncert donanego w muszli Parku Kasprzaka, z programem dostosowanym do audytorium masowego. Przeważały pieśni ludowe, głównie niemieckie, choć nie brakło i utworów szwedzkich, ukraińskich, a także polskich. Długotrwale oklaski zyskała sobie „Warszawianka” Kurpińskiego, zaśpiewana w języku oryginalnym i na pamięć! Repertuar 50 osobowego chóru przewidywał kompozycje z reguły krótkie, nie skomplikowane, głównie zwrotkowe. Sympatyczni goście popisali się już niemalym zdyscyplinowaniem artystycznym. Słowo wiążące wypowiedział W. Dorozala, podkreślając znaczenie koncertu jako imprezy zbliżającej narody.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



Kryzys powołań kapłańskich w Europie zachodniej

„YGODNIK POWSZECHNY” (nr 19) informuje w kronice religijnej o artykule w austriackim piśmie katolickim „Der Seelsorger”, który w wydaniu z marca br. omawia sprawy powołań kapłańskich w Europie zachodniej. Dane liczbowe pochodzą z międzynarodowego biuletynu „Pro mundi vita”. Oto tekst tej publikacji:

„We wszystkich krajach Europy zachodniej — z wyjątkiem jednej tylko Irlandii — zaznacza się od kilkunastu lat stale postępujący spadek ilości powołań kapłańskich, lub w najlepszym razie utrzymywanie się jednokrotnej liczby księży, mimo

znacznego przyrostu ludności.

Oto przyczyny braku kandydatów do stanu duchownego, które oczywiście nie wszędzie i nie w tym samym stopniu występują:

a) Zamknięte, odcięte od świata wychowanie młodych ludzi w seminariach. Brak kontaktu ze światem nie tylko utrudnia odpowiednią formację duszpasterzy, ale i osiągnięcie przez nich pełnej ludzkiej dojrzałości.

b) Brak pewności co do ludzkiego, społecznego i kościelnego statusu kapłańskiego. Niski, względnie obniżający

się w pewnych krajach (m. in. Francja, Włochy, Skandynawia) poziom życia wielu kandydatów, przynajmniej ubóstwo, samotność pośród obojętnego, niechętnego a czasem nawet wrogiego otoczenia, brak sukcesów w pracy, niemożność oddziaływania na otoczenie — często doprowadza ją młodego księdza do bardzo trudnych sytuacji. Także status kościelny księdza, jego stosunki z powierzonymi mu wiernymi, jak i z jego przełożonymi — muszą być na nowo przemyślane. Stosunek księdza do tych ludzi nie może być stosunkiem ojca do dziecka, a już w żadnym razie — przełożonego do podwładnego. Podobnie winny u-

lec zmianie stosunki pomiędzy samym duchowieństwem. Pewne formy obcowania i traktowania możliwe w dobie feudalizmu, dziś są nie do utrzymania.

c) Wpływ następujących czynników: rozkład życia rodzinnego; powszechny brak wiary; zanik religijności w życiu rodzinnym i społecznym; umyślny wpływ zeświecczonego świata; specyficzna atmosfera panująca w społeczeństwie żyjącym w wielkim dobrobycie; powszechne rozluźnienie moralne, także w dziedzinie seksualnej; całkowicie odmienne ideały wśród młodzieży; brak kontaktu z księżmi, nie dość dobry, lub nawet zły przykład księży; atrakcyjność i łatwość osiągnięcia innych, intratnych zawodów”.

LEKTOR

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K3410

Pracownicy poszukiwani
Zakład naukowo-badawczy w Poznaniu — zatrudni niezwłocznie:
— 1 EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym, na stanowisko kierownika Wydziału Planowania i Przygotowania Produkcji oraz Organizacji;
— 1 INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisko starszego konstruktora.
Warunki pracy i płacy do omówienia.
Oferty kierować należy do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 dla K3477.
Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie zaraz:
SPAWACZY elektrycznych oraz acetylenowych, ODLEWNIKÓW, TOKARZY, FREZERÓW, KOWALI, HARTOWNIKÓW, SZLIFIERZY, SLUSARZY, INŻYNIERÓW MECHANIKÓW oraz TECHNIKÓW — MECHANIKÓW — do Działu Gł. Mechanika i Gł. Technologia.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia PFET w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, nr 3. Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8. K3434

Praca
Malarzy czeladników i uczniów przyjmę. Aleja Wielkopolska 13. 47057g
Pomocnik ogrodnicy potrzebny. Celler, Lubon 3, Traugutta 3 (Zabikowo) 47883g
Murarzy, tynkarzy i uczniów przyjmę do stałej pracy. Zgłoszenia: Prywatne Przedsiębiorstwo Jaworski, ul. Mickiewicza 27 (biuro spółdzielni). 48092g
Malarzy samodzielnych i przyuczonych przyjmę. Mickiewicza 24 m. 1. 47935g
Kobiety znające pracę w ogrodnictwie przyjmę zaraz. Wynagrodzenie dobre. Ul. Rataje 54. 46486g
Tapicer potrzebny. Kościelna 16. 46492g
Czeladników i uczniów stolarskich przyjmę. Stolarska, Wojciech 2. 46494g
Ucznia
Tańców towarzyskich wycza Adela Szczyrkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 47217g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU
ZAWIADAMIA, ŻE
w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja 1967 r.
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA na odzież roboczą i służbową
z dostawą w 1968 roku.
Zamówienia wypełnione w trzech egzemplarzach z podaniem asortymentu, ilości, wzoru laboratoryjnego, tkaniny (wg katalogu), rozmiarowzrostów oraz terminu dostawy — prosimy składać pod adresem:
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU
plac Wolności 3.
K3396

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 46404g
Sprzedam, zamienię Warszawę na Fiat 600, Za stawę lub Syrenę 103, stan dobry. Poznań, Czerwonej Armii 27. 48035g
Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 46991g
Sprzedam samochód Warszawę na remoncie sprawną, r. prod. 62. Kalisz-Majków, ul. Koszutkiego 21 — Kazimierz Olszyna. 6140p
Wózki dziecięce, ostatnią nowością poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 47829g
Altanę ogrodową dużą z przynależnościami, bardzo dobrze wykonaną — tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47735g.
Sprzedam samochód „VW-1200” prod. 64/65, stan idealny. Wiadomość: Wrocław, tel. 831-14 po godz. 18. K3338
Maszynę do szycia obuwia domowego „Frobana” sprzedam. Poznań, Zelandia 11 m. 4. 46438g
Sprzedam trzykółkowy inwalidzki „Velorex” i zdekompletowaną betoniarę. Poznań, ul. Rzeźna 18. 46453g
Sprzedam motocykl WSK — Poznań, Myśliborska 47. 46461g
Sprzedam Junaka srebrnego, stan idealny. Dzierżynskiego 7 m. 21. 46477g
Sprzedam stół krawiecki, maszynę do szycia „Neumann”, Markowski, Poznań, Kąpiel 1 m. 4. 46487g
Sprzedam „Junaka”. — Wiadomość: Poznań, Chudoby 11 m. 3. 46490g
Automat tokarski do drewna, piłę tarczową, wiertarkę stołową. Poznań, Grodzka 21 m. 5, tel. 672-787. 46491g
Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Żurawia 19 m. 4. 46503g
Sprzedam taksometr — Exat. Szpiller, Poznań, Jeżycka 13 m. 1. 46517g
Sprzedam nutrie do krycia. Rogierówko k. Kierka, Kościuszki 8. 46524g
Sprzedam pianino z płytą metalową. Poznań, Opalińska 39 — dzwonek na prawo. 46527g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU
ZAWIADAMIA, ŻE
w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja 1967 r.
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA na odzież roboczą i służbową
z dostawą w 1968 roku.
Zamówienia wypełnione w trzech egzemplarzach z podaniem asortymentu, ilości, wzoru laboratoryjnego, tkaniny (wg katalogu), rozmiarowzrostów oraz terminu dostawy — prosimy składać pod adresem:
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU
plac Wolności 3.
K3396

Lożka
1 pokój, kuchnia, łazienka, parter, willa na Grunwaldzie, zamienię na 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47777g.
Oddam w dzierżawę lokal wolnostojący 35 m², murowany, na warsztat. Winiary, Stanisława 48. 46380g
Przyjmę na pokój uczniów, stażystów. Sosnowa 35. 46396g
Mieszkanie 58 m² w Srebnie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46448g.
Przyjmę panów na pokój, ul. Dziewińska 75. 46610m
Zamienię mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w Sosnowcu na pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46596g.
Małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują pustego pokoju. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46595g.

Przetargi
Dnia 11 maja 1967 r. o godzinie 11 odbędzie się w Borui Kościelnej, pow. Nowy Tomyśl u J. Kubackiego — PUBLICZNA LICYTACJA heblarki stolarskiej z silnikiem elektrycznym oszacowanej na 40.000 zł.
Komornik Sądu Powiatowego K3769
Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO „Warszawa” M-20, nr silnika 156094, nr podwozia 029326.
Cena wywoławcza — 60.000 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 22 maja 1967 r. o godzinie 10 w Poznaniu przy ul. Szyperkiej nr 8a (garaże), gdzie można oglądać samochód w godz. od 9-15.
Przystępujący do przetargu winien złożyć w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. K3630
Poznańskie Domy Mody „Roxana” P. T. w Poznaniu OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie ROBOT REMONTOWO-BUDOWLANICH i INSTALACYJNYCH związanych z przebudową Zakładu Usługowego Wyprawny i Uszlachetniania Skórek Futerkowych w Poznaniu przy ul. Sielskiej 26.
Ogólny koszt robót określa się wraz z materiałami na 700 tys. zł, w tym:
a) roboty ogólnobudowlane — 390 tys. zł
b) instalacje elektryczne — 65 tys. zł
c) instalacje c.o., wodno-kan. i went. — 245 tys. zł
Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa budowlane oraz instalacyjne: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać do dnia 20 maja 1967 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 maja 1967 r. o godz. 8.
Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w Dziale Gł. Mechanika — Poznań, 27 Grudnia 17/19, IV piętro.
Poznańskie Domy Mody „Roxana” zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3528
Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— 4 samochodów osobowych marki „Warszawa” typ M-20 — w cenie wywoławczej po 30.000 zł;
— 1 samochód osobowy marki „Warszawa” typ M-20 — w cenie wywoławczej 24.000 zł;
— 1 samochód osobowy marki „Warszawa” typ M-20 — w cenie wywoławczej 28.800 zł;
— 1 samochód osobowy marki „Warszawa” typ M-20 — w cenie wywoławczej 32.400 zł;
oraz PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:
— 3 samochodów bagażowych marki „Warszawa” typ Pick-up — w cenie wywoławczej po 27.500 zł;
— 3 samochodów bagażowych marki „Warszawa” typ Pick-up — w cenie wywoławczej po 26.400 zł;
— 1 samochód bagażowy marki „Warszawa” typ Pick-up — w cenie wywoławczej 25.300 zł;
— 1 samochód bagażowy marki „Warszawa” typ Pick-up — w cenie wywoławczej 24.200 zł.
W przetargu nieograniczonym mogą wziąć udział instytucje państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne.
W przetargu ograniczonym mogą brać udział jedynie osoby posiadające odpowiednie upoważnienie do nabycia pojazdu z Wydziału Komunikacji PRN.
Przetarg odbędzie się w dniu 23 maja 1967 r. o godzinie 10 na terenie naszej bazy przy ul. Wilcza 20. Pojazdy oglądać można w dniach od 9 maja do 22 maja br. w godzinach od 10-12 na terenie w/w bazy.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Przedsiębiorstwa — najpóźniej do 22 maja br. godz. 13 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K3768

W 22 lata później

Rocznica zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami

Blisko połowa mieszkańców Polski bądź to nie ujrzała jeszcze światła bożego, bądź jak przez mgłę tylko potrafi przypomnieć sobie ów dzień, kiedy wśród ruin Warszawy przez całą noc dochodziły odgłosy strażaków — wymierzonych już nie przeciwko pobitemu wrogowi, ale oddawanych na wiwat, na cześć zakończenia Wielkiej Wojny. Z każdym rokiem maleje liczba tych, którzy wstępnie wspomnienia dzielą na „przed wojną” i „po wojnie” — ale trudno im czasem uwierzyć, że oto już dwadzieścia dwa lata minęły od bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy, od dnia, kiedy w całej Europie zamilkły działa — zdawało się na zawsze...

Dziesiątki milionów mieszkańców naszego kontynentu nie oczekiwały tej chwili triumfu, dnia zwycięstwa życia nad śmiercią. Polegli, aby ocalić świat przed zagładą, aby raz na zawsze uwolnić ludzkość od grozy zmechanizowanego niewolnictwa, aby na gruzach hitlerowskiego państwa powstał nowy, wspaniały gmach braterstwa ludów. Ich ofiara nie poszła na marne — ale gdyby ktoś z nich, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, znalazł się znów wśród żyjących — zapewne nie mogłoby wyjść z podziwu nad kruchą pamięcią pokolenia. W dwadzieścia dwa lata po zakończeniu najstraszliwszej z wojen, codziennie czytałyby w gazetach o bombach spadających na spokojne miasta i wsie Wietnamu — w ilości już dziś nie ustępującej największej nawale ognia, którą lotnictwo sprzymierzone raziło hitlerowską Rzeszę w ostatniej fazie wielkich zmagania. I dzień po dniu musiałyby słuchać ostrzeżeń przed siłami, które znów podnoszą głowę i grożą Europie odwetem za poniesioną porażkę.

W dwadzieścia dwa lata po zwycięstwie w Europie ciągle jeszcze nie został podpisany traktat pokoju; zawierający międzynarodową prawną sankcję przemian dokonanych w 1945 roku. Rzecz nie w legalistycznym dokumencie. Idzie o to, że mimo bezprzykładnej klęski hitlerowskiej, przetrwały siły, które nie chcą pogodzić się z ustanowionym przez zwycięzców porządkiem, które kwestionują wytyczone

wówczas, zgodnie z nakazami sprawiedliwości dziejowej granice, które szukają każdej furtki, by zająć pozycje, rokujące nadzieje odwetu w bliższej czy dalszej przyszłości. Wykute w ogniu walki ze wspólnym nieprzyjacielem braterstwo broni członków antyhitlerowskiej koalicji, nie przetrwało, niestety, wspólnego zwycięstwa. W szczylny pogłębiane latami „zimnej wojny”, potrafili wedrzeć się pobici, ale nie dobić pogrobowcy hitlerowskiego, żerując na każdym zatargu i konflikcie między wielkimi mocarstwami. Tylko w jednej części Niemiec zrealizowany został bez reszty program wypłnienia zarazy z korzeniami; między Łabą a Renem powstała natomiast wylęgarnia ducha odwetu i rewizjonizmu, zatrudniającego systematycznie atmosferę w naszej części świata.

Naród polski, który pierwszy chwycił za broń, by stawić czoła brunatnej nawałnicy i nie złożył jej aż do ostatniego zwycięstwa, aż do zatknięcia biało-czerwonych sztandarów — obok sojuszników czerwonych sztandarów Armii Radzieckiej — na gruzach Reichstagu i Kancelarii Rzeszy w Berlinie, naród polski, który dla tego zwycięstwa poniósł najokrutniejszą daninę krwi, ze szczególnym niepokojem śledzi ten rozwój wydarzeń. Nie mamy zamiaru wyrzec się owoców z takim trudem wywalczonych zwycięstwa, nie dopuścimy też, aby nowemu pokoleniu, urodzonemu i wychowanemu już po wojnie, przyszło powtarzać gorzkie doświadczenia ojców. Przez całe dwadzieścia dwa lata konsekwentnie zabiegaliśmy o ustanowienie na naszym kontynencie europejskim takiego ładu, w którym nie mogłaby zrodzić się nowa niemiecka agresja. Starania te — nie na szczytach — uwiecznione zostały częściowym tylko sukcesem. Wprawdzie siły, broniące pokoju i status quo w Europie, są dziś wielokrotnie početnějsze niż przed laty, ale zagrożenie nie zostało całkowicie wyeliminowane.

Wystarczy przypomnieć, że ci sami, którzy dziś występują przeciwko linii Odry — Nysy i zaklinają się na granicy z 1937 roku, w okresie międzywojennym rozpalali do białości szowinistyczne nastroje w Niemczech hasłami o „hańbie Wersalu”, o „płonącej granicy” czy o „korytarzu” rozdzierającym „odwieczne niemieckie” terytorium. Nie o takie czy inne granice bowiem szło wówczas i idzie dziś. Ci, którzy nie wyrzekli się po dziesięć obłąkańczych rojeń o panowaniu nad Europą i światem, posługują się postulatami rewizji granic jedynie po to, by zamydlić oczy własnemu społeczeństwu i opinii publicznej za granicą.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej dzień 9 maja obchodzony jest jako święto — rocznica wyzwolenia od faszyzmu, wyzwolenia także narodu niemieckiego. Po tamtej stronie Łaby czyni się natomiast wszystko, aby zamazać pamięć o wydarzeniach sprzed lat dwudziestu dwóch. Nic dziwnego zresztą: tym, którzy planują nowy podbój Europy, nie w smak przypomnienie porażki ich poprzedników. Ale też zestawienie tej wymownej różnicy w podejściu do przypadającej dziś rocznicy w NRD i w NRF mówi więcej niż całe tomy o odmienności dróg, jakimi poszły po 1945 roku dwa państwa niemieckie.

Dwadzieścia dwa lata temu spełniliśmy ślubowanie, z jakim sześć lat wcześniej ruszaliśmy na narzuconą nam wojnę — dobiłszy hitlerowską bestię w jej własnym legowisku. I nie pozwolimy, aby kiedykolwiek ponownie zagrożili naszemu bezpieczeństwu.

TADEUSZ SZAFAR

Francia bez matematyków?

W chwili, kiedy Francji brakuje badaczy i matematyków, młodzi Francuzi uciekają od matematyki. Stwierdzenie to ogłoszono po zamknięciu zapisów na mającą się odbyć 7 czerwca pierwszą sesję maturalną w szkołach średnich. Na przedmioty „matematyka elementarna” i „matematyka i technika”, zapisało się 43.140 osób, podczas kiedy w ubiegłym roku — 46.217 osób. Profesor Andre Lichnerowicz z College de France twierdzi, że przyczyna tego są z jednej strony przeludowane programy, a z drugiej brak trzech do czterech tysięcy wykładowców matematyki.

Jutro rusza XX Wyścig Pokoju

Tak mówi stare kolarzkie powiedzenie. Tylko ten zawodnik który potrafi przezwyciężyć zmęczenie, nekający ból, chwile wątpienia, który walczy z myślą o zwycięstwie a czasem już tylko o dojechaniu do mety — może być szosowym kolarzem. Ile bowiem wysiłku wymaga wielokilometrowa walka z doskonałymi przeciwnikami, własną słabością, ka prysami pogody i innymi trudami, najlepiej powiedzić może ten, kto choć raz przejechał trasę Wyścigu Pokoju. Na tej trasie nie ma spokojnego kilometra. Tam zawsze coś się dzieje, a kolarz który ma ambicję odegrania jakiejś roli, musi być wszędzie tam, gdzie trwa walka.

Ponad dwa tysiące kilometrów na rowerze, w ciągłym napięciu i stałej gotowości do wzięcia udziału ataku lub błyskawicznego przeciwnatarcia, to wysiłek daleko wykraczający poza możliwości przeciętnego człowieka. Śledząc bieżące komunikaty z trasy Wyścigu Pokoju nie zdajemy sobie często sprawy z całego bogactwa przeżyć kolarzy, które kryją się za suchym, lakonicznym zdaniem o zwycięstwie na lotnym finiszu czy „wysiadce” zawodników.

Nazwiska mistrzów szos jak Stabliński, Schur, Kapi tonow, Nijdam, Venturelli, Proost, Steel, Melichow mówią o randze Wyścigu Pokoju. Mistrzostwa świata amatorów i zawodowców mistrzowie olimpijczy wyrosli na szosach trzech bratnich republik: Polski — NRD — Czechosłowacji. Wspaniała walka najlepszych kolarzy Europy przy kuwa co roku uwagę milio nów ludzi, nawet tych, którzy na co dzień daleko są od sportu. Ma bowiem Wyścig Pokoju w sobie coś, czemu trudno się oprzeć. Za kilka dni znowu staniami się nie wolnikami kolarstwa. Śledzić będziemy walkę i obliczać szanse na następnym etapie, żyć zdużeniami, że będzie lepiej i przeliniac każdą straconą sekundę na 100 — 200 kilometrach. Na tym polega siła i urok sportu, Wyścigu Pokoju.

Ale rozpoczynający się 10 maja w Warszawie wyścig to nie tylko sport. Ta im-

preza ma piękną nazwę Wyścigu Pokoju. Zrodziła się w 1948 roku z inicjatywy dwóch organów partyjnych „Głosu Ludu” i „Rudeho Prava”. Przez cztery lata walczyli kolarze na trasie Warszawa — Praga — Warszawa. Od 1952 roku obok „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” do grona współorganizatorów włączył się organ KC SED „Neues Deutschland”. Fakt organizowania Wyścigu przez 3 partyjne gazety, na szosach trzech państw de-

stwo lub wysoka pozycja kolarza daje mu miejsce w czołówce europejskiej. Historia Wyścigu Pokoju ma już za sobą 19 rozdziałów niewymiernych zwycięstw idei pokoju, współpracy i przyjaźni kolarzy wielu państw. Te wartości stanowią o słuszności myśli rzuconej przed 20 laty.

W tym roku po raz ósmy spotyka nas zaszczyt podejmowania kolarzy na Ziemi Wielkopolskiej. Siedem razy wywiązywaliśmy się z zadania gospodarzy na piątkę. I tak, jak cała nasza drużyna stanie za kilka dni przed trudnym egzaminem tak również gospodarze II etapu. Nie odstąpiemy chyba od dobrej tradycji. Wielokrotnie już opowiadali uczestnicy Wyścigu Pokoju, że z jakiegokolwiek strony wjeżdżali na teren naszego województwa, nie potrzebowali spoglądać na drogowskazy aby upewnić się, że są na Ziemi Wielkopolskiej. Inna atmosfera, serdeczność powitań i owacje, dekoracje, nieprzeliczone tłumy ludzi pozdrawiających każdego, kto walczy w czołówce lub z kryzysem, wlokąc się na końcu — wszystko to jest świadectwem naszego uznania dla ludzi decydujących się na start w tym kolarskim maratonie. Uczestnicy jubileuszowego, XX Wyścigu Pokoju opuszczają Wielkopolskę na pewno w tym samym przekonaniu. Dodamy im otuchy do sportowej walki na 2000 kilometrów, które pozostaną im jeszcze do me ty w Pradze.

BOGDAN DOHNKE

Trzeba umieć cierpieć na rowerze

mokracji ludowej pod hasłami pokoju nie wszystkim się podobał. Reprezentacje krajów zachodnich oparte więc były początkowo na kolarzach klubów robotniczych nie zawsze reprezentujących najwyższy poziom i mających niemałe kłopoty z przyjazdem na Wyścig. Co roku rosta jednak ranga tej imprezy. Dziś siłą ambicją każdego państwa liczącego się w świecie kolarskim jest wystawienie do Wyścigu Pokoju najlepszej narodowej drużyny amatorskiej, a zwycię-

WIETNAM 67 (1)

Operacja „socjalna”

Lord Bertrand Russell, inicjator powołania do życia Międzynarodowego Trybunału Zbrodni Wojennych (podjął on właśnie działalność w Sztokholmie), zebrał od członków grupy, która z ramienia Trybunału udala się do Wietnamu, relacje z pobytu w tym kraju. Autorami relacji są: pakistański dziennikarz — Tariq Ali i sekretarz Związku Zawodowców Górników Szkocji — Lawrence Daly. Brytyjski liberalny tygodnik „New Statesman” opublikował ich spostrzeżenia (nr z 3 kwietnia br.) wraz z dodatkowym materiałem, pochodzącym od własnego dziennikarza — Richarda West'a. Ze względu na zawarte w relacjach tych fakty, ukazujące prawdę o „humanitaryzmie” amerykańskiego agresora, przedrukujemy publikację brytyjskiego tygodnika (po skrótach).

Pierwszą część stanowią spostrzeżenia R. West'a; autor opisuje jedną z operacji „wojskowo - socjalnych”, inaczej — pacyfikacyjnych, dokonaną przez „marines” w północnej strefie republiki sajskiej. O 30 km od Da Nang, amerykański porucznik następująco zapoznał West'a z zasadami „akcji”:

— O północy kompania „marines” otoczy wieś. O świcie kompania żołnierzy południowowietnamskich wejdzie do tej wsi i zaaresztuje podejrzanych o sympatie dla Vietcongu, zbada, czy są tunele albo inne kryjówki i zmusi uzbrojonych wrogów do poddania się. Mieszkańcy wsi zostaną skierowani do sąsiedniego obozu, gdzie zapozna się ich z korzyściami, jakie mogą uzyskać, jeśli będą lojalni.

„Wsiadłem — pisze West — na pierwszą z czterech ciężarówek. Czolg i grupa poszukiwaczy min szli przodem. Przeszło 20 „marines” zginęło lub odniosło rany w ubiegłym tygodniu od min. Posuwaliśmy się bardzo powoli. Był pełny dzień, gdy przybyliśmy do wsi odległej o niecały kilometr.

— Jest to, doprawdy biedna wieś — powiedział sierżant marines. — Schrony tu nie są dobre.

Oficer południowowietnamski oznajmił mieszkańcom przez głośnik, by spakowali

cienniejsze rzeczy i przygotować się do opuszczenia wsi.

— Ludzie ci nie chcą nigdzie iść — znów odezwał się sierżant. — Wciąż to samo. Pędzić to szło wolno. — Natomiast kapral zauważył filozoficznie:

— Znaleźliśmy wiele kobiet i dzieci, lecz żadnych mężczyzn. Ktoś jednak musiał zrobić te dzieci.

Od strony drzew posypały się strzały z broni automatycznej. Dwóch „marines” schowało się za ławkę. Jeden, Murzyn, czytał książkę. Biały śmiał się. Dzielilo ich tylko dwa dni od demobilizacji...

Żołnierze południowowietnamscy zaczęli przeskakiwać wieś. W końcu musieli dać się zrewidować swoim oficerom dla sprawdzenia, czy nie ukradli drobiu lub drobnych sprzętów. Kobiety ładowały dobytek na plecy. Szyły bosy, milczące i ponure, obładowane krzykami dziećmi i gdakającym drobiem.

Trwało badanie terenu tykami bambusowymi w poszukiwaniu kryjówek Vietcongu. Żołnierze znaleźli wejście nie większe niż otwór lisiej nory. Z drugiej strony pola ryżowego utrzymywał się sporadyczny ogień karabinowy. Ludzie z kompanii wojsk sajskich przystąpili do wysadzania w powietrze wejścia do wykrytego podziemnego przejścia.

(owp.)



Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne wydało ostatnio:

Z. Kierul — „Ekonomika i organizacja przedsiębiorstw rolnych”, W. Schuphan — „Biochemia dynamiczna”, Z. Obmiński — „Botanika dla techników leśnych”, D. W. Hutchinson — „Nukleotydy i koenzymy”, D. Wiślicki — „Rola cytoplazmy w dziedzinie” K. Blaim — „Barwniki roślinne”, K. L. Blaxter — „Przemiany ener-

tyczne u przeżuwaczy”, E. Sackiewicz — „Amerykański Broiler Industry”, M. i C. Krajewscy — „Podstawy rachunkowości rolniczej”, S. Rosowski — „Ekonomizacja efektywności produkcji i nakładów w PGR”, Zb. Szatkowski — „Podstawy ekonomicznej technologii surowców i włókien tykowych”, J. Poncyliusz — „Stycki i żelbetnictwo”, F. Nowakowski — „Wydajność i użytkowanie zmierzliowanych łak w PGR”, L. Wiśniewska — „Chów kur” i Gospodarski chów kur”, Z. Barańska i H. W. Seneta — „Zywoptowy”, Po tacek — „Pomidory pod szkłem” i praca zbiorowa pt. „Chemia życia zwierząt”.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr. 103 (7225) 9. V. 1967

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Czuję, że słabnę. Nogi załamują się podę mną. Rzucam się do tyłu. Padamy na ziemię. W głowie mąci mi się. Ohydny ból gałek ocznych, na moment wraca mi przytomność.

Ognarza mnie wściekłość. Wściekłość, i nienawiść. To dodaje mi sił. Zbieram ich resztki, sprężam się w sobie. Krótkim kopnięciem kolana trafiając kłęczącego nade mną, między nogi. Słyszę wściekły, zduszony jęk, jak skowyt wilka postrzelonego w jądra. Ucisną na gardle słabnie. Nie czekam, aż ochłonie, kopię faszystę drugi raz. Jednocześnie podrywam się, wysiłując się spod niego, odskakuję. Staję na nogach.

Esman wraca do siebie. Twarz ma wykrzywioną wściekłością. Rzucą się ponownie na mnie. W ostatniej chwili zginam się, pochylam nisko głowę. Esman przelatuje nade mną. Wziął za wielki rozped. Stoczywszy się po moich plecach, pada na ziemię, tuż za mną, o kilka centymetrów od krawędzi.

Kule spiąją się ze wszystkich stron. Słyszę ostre świsty dokoła głowy, coś szarpie mi rękaw, coś porusza mi kołnierzyk. Widzę, że nie mam szans. Jestem zreczniejszy, lecz na dłuższą metę, on musi zwyciężyć — jest silniejszy. Do tego nie mam pojęcia, co dzieje się z rekwizytami, z Pitzem, z Olbrzymem. Jeżeli esman nie zatłucze mnie tu — zepchnie w przepaść. Zepchnie mnie — żyjącego!

Tego bałem się najbardziej! Cierpiałem na lęk przestąpienia, gorzej niż ognia lękałem się spadania. Zastrzelenie wydało mi się szczytem szczęścia. Obraz leżącego w przepaści, paraliżował mnie. Niech mnie lepiej zatłucze — tu, na górze, na drzewie!

Zanim jeszcze dopadł mnie, błysnęła mi myśl: ratunek może jest w tym, czego boję się najbardziej! Esman już podniósł się, już z głośnym rykiem rzucił się na mnie, w ręce błyska mu nóż. Nim mnie do-

sięgnął, padłem na ziemię. Poczułem jak ogromny gestapowiec wali się na mnie. Przedtem zdążyłem podnieść kolana i jednocześnie skurczyć się, zmaść tak, że kiedy runął na mnie, nożem i rozczapierzoną lewą ręką zamiast w moje piersi, trafił w piasek, powyżej ramienia.

Wykorzystałem jego zaskoczenie. Błyskawicznie wyszarpnąłem się z pod gniołącego mnie ciała — byłem od strony wąwozu, o stopę od jego brzegu — przypłaszczyłem się do ziemi, zesunąłem nad samą krawędź.

W tym momencie znowu ujrzałem nad sobą wznośszą się pięść z tkwiącym w niej nożem.

Nim minie sekunda, nóż przeszyje i przygwoździ mnie. Jednym szybkim jak mgniemieniem zsunąłem się w przepaść. Nóż spadł, wbił się po rękęjęść. Kątem oka zobaczyłem jeszcze zdumioną gębę esmana. Miał minę człowieka, któremu pewna zdo-bycz nagle zapadła się w ziemię.

W tej samej chwili cień zakrył wszystko, wąwóz, drogę. Chmura zasłoniła księżyc. Utonąłem w mroku.

Wisiąłem nad przepaścią. Palcami trzymałem się krawędzi. Wpiłem je w ziemię. Gdy się wykruszyła, wczepiłem w szparę między kamieniami. Zeslizgiwałem się. Po cięty, i ślizgały się po kamieniu. Był gładki w tym miejscu jak lustro. To deszczowa i śniegowa woda, spadająca z progu, z wychylonej ku wąwózowi drogi, wygładziła go. Wiedziałem, że długo nie wytrzymam. Można przez pewien czas wisieć na rękach, jeżeli to, czego się trzyma, jest wypukłe, i można to objąć palcami. Na palcach zgętych jak haki, nikt nie wytrzyma dłużej niż minutę — najwyżej dwie. Nawet jeżeli wie, że pod nim jest przepaść pięćdziesięciometrowa.

Czubkami butów daremnie szukałem choć najmniejszego występu. Skala wszędzie była gładka. Nigdzie żadnej półeczki, ani nawet kawałka chropowatej powierzchni. Czulem jak opadam z sił. Ściągną, mięśnie w rękach, ręce, były jednym płonąącym bólem, z sekundy na sekundę powiększającym się. Odbierał mi zdolność myślenia.

cdn.

Lech zawiódł w meczu z Czarnymi

Kibiców piłkarskich rozczarował mecz Lecha z jedyną szczecińską drużyną Czarnymi. Gospodarze — jak można wnioskować na podstawie ostatnich spotkań — przechodzą wyraźny kryzys. W meczu, w którym kolejarze spodziewali się zdobyć dwa punkty, ponieśli porażkę 0:1. Sympatycy Lecha mają jeszcze nadzieję, że debiocy piłkarze przejmą prowadzenie w tabeli, gdyż obecny lider — Arkonia, ma trzy ciężkie mecze z poznańskimi drużynami. Ale czy jednak można w takich przypadkach polegać na innych.

Oto wyniki pozostałych gier:

- Unia Wąbrzeźno — Bałtyk 0:1
- Błękitni — Zawisza 0:0
- Darzbór — Warta 0:3
- Arkonia — Calisia 3:0
- MZKS Tur. — Lechia 1:0
- Budowlani — Polonia Poznań 0:0
- Polonia Gd. — Flota — przelozone na 17 bm.

TABELA

1. Arkonia	20	32	49:9
2. Lech	20	30	36:17
3. Warta	20	29	35:12
4. Polonia Gdańsk	19	29	35:15
5. Bałtyk Gdynia	19	20	26:20
6. Zawisza Ib	20	20	25:26
7. Darzbór Szczec.	20	20	17:25
8. Unia Wąbrzeźno	20	19	21:38
9. Budowlani	20	17	17:22
10. Calisia	20	17	23:30
11. MZKS Turek	20	17	21:29
12. Czarni Szczecin	20	15	22:39
13. Flota Gdynia	19	13	19:33

Przedprzedaż biletów na zakończenie II etapu

WKKFiT — Poznań zawiadamia, że przedprzedaż biletów na finisz II etapu Wyścigu Pokoju odbywa się we wszystkich placówkach „Orbisu”. Dla zakładów pracy bilety zbiorowe można nabywać w sekretariacie Polskiego Związku Bokserskiego (Okr. Poznański ul. Wrocławska 5) od godz. 8—17.

Organizatorzy II etapu kolarskiego XX Wyścigu Pokoju zawiadamiają, że wszystkie karty wolnego wstępu dla Zastużonych Działaczy Kultury Fizycznej, Mistrzów Sportu i in. są tylko ważne razem z specjalnym biletem, które wydaje WKKFiT Poznań pl. Kolegiacki 17, pok. 131. (x)

port • port • port

W halach i na stadionach

Piłkarze ręczni — beniaminek ekstraklasy — Grunwald — w dalszym ciągu zdobywa cenne punkty. Rewelacyjny zespół wojskowych pokonał w Poznaniu katowicką Spartę 18:14 i chorzowski AKS 23:17. Grunwald pnie się coraz wyżej w tabeli. Zespół ten, tak niedoceniany w pierwszej rundzie rozgrywek, stał się obecnie postrachem dla najsilniejszych drużyn w kraju.

W 16 kolejce rozgrywek o mistrzostwo pierwszej ligi hokeja na trawie Lech (Poznań) wygrał nie-

spodziewanie z Grunwaldem (Poznań) 2:1. O dalszą niespodziankę postarali się hokeiści wejści z Rogowa, którzy w Gnieźnie pokonali tamtejszy Start 2:0. Wielokrotny mistrz Polski Sparta Gniezno zwyciężył swego miejscowego rywala Stellę 3:1. Derby śląskie Siemianowiczanka — AZS Katowice zakończyły się zwycięstwem Siemianowiczanki 2:1. Spotkanie Warty z Polonią Środa przelozone zostało na termin późniejszy.

W tabeli prowadzi nadal Warta 28:2 pkt. przed Spartą Gniezno — 26:6 i Grunwaldem Poznań 23:2.

Reprezentacja Poznania w tenisie zwyciężyła na kortach Olimpii, drużynę Szczecina 15:9. W barwach Poznania zabrakło mistrza Polski Gasiorka, który wystąpił w meczu o Puchar Davisa z Izraelem w Warszawie. Mecz ten wygrali Polacy 5:0.

Pierwszy etap Małego Wyścigu Pokoju zespołowo wygrała drużyna Poznań Stare Miasto przed Jeźcami, Wildą, Poznaniem i powiat i Nowym Miastem.

Trójmecz piwacki zespołów klubowych dzieci, rozegrany w Poznaniu wygrała Olimpia — Poznań, zwyciężając Stilon Gorzów 168:35 oraz Pogoń Szczecin 102:94.

Inauguracja konkursu

„Jutro nas nie ma w domu”

W niedzielę zainaugurowany został konkurs turystyczno-krajoznawczy, którego naczelnym hasłem jest „Jutro nas nie ma w domu”. Jego inicjatorzy Zarząd Dzielnicy ZMS, DKKFiT Poznań — Grunwald oraz redakcja „Expressu Poznańskiego” — przyleli za swój cel organizowanie wyjazdów młodzieży za miasto w każdą pogodną sobotę i niedzielę. Konkurs trwać będzie całe lato, a uczestnicy mogą zdobyć specjalną odznakę, po uzyskaniu minimum 100 pkt.

Otwarcie konkursu odbyło się w niedzielę w Muzeum rogalińskim. Udział w inauguracji wzięła licznie przybyła młodzież ZMS-owska, a także zaproszeni goście m. in. I sekretarz KD PZPR — M. Jakubowicz, przedstawiciele WKKFiT, Prezydium DRN, ZW i ZM ZMS i PTTK. Po okolicznościowych przemówieniach młodzież i zaproszeni goście zwiedzili muzeum oraz park rogaliński. (jm)

PTTK-owski rajd do Murowanej Gośliny

Wspaniała pogoda towarzyszyła turystom w niedzielnym XI Rajdzie Wiosennym DKKFiT Grunwald oraz Oddziału Poznańskiego PTTK do Murowanej Gośliny. Na mecie rajdu zgłosiło się ponad 700 turystów — piechurów, kolarzy i motorowców.

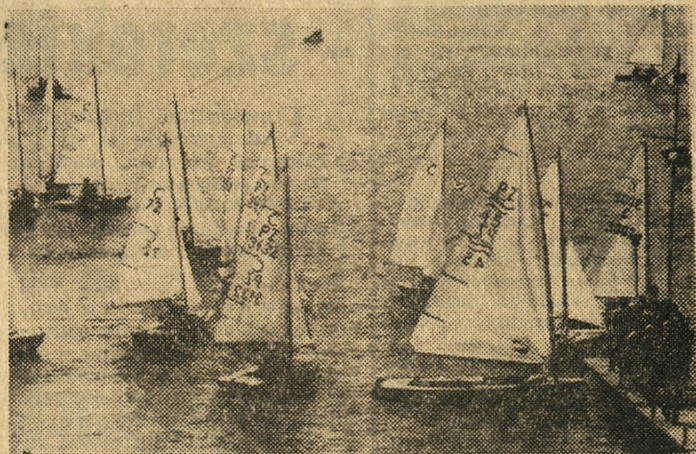
Po raz pierwszy organizatorzy wprowadzili jedną trasę konkursową (namiatową). Na tej trasie turyści mieli do wykonania szereg zadań. Najlepiej z tego wywiązały się drużyny X Liceum Ogólnokształcącego — „Derkacze”, „Mopsy” i „Sardynki”.

Po raz pierwszy również na wszystkich trasach maszerowały drużyny wojskowe.

Dużą atrakcją na mecie stanowiły również efektywne pokazy Ochotniczej Straży Pożarnej z Murowanej Gośliny. Jak zwykle, turyści otrzymali porcję grochówki i pamiątkowy znaczek. Podczas odpoczynku, po trudach marszu, uczestnicy XI Rajdu słuchali muzyki w wykonaniu orkiestry PTTK-owskiej.

W naszym obiektywie

Sazon żeglarski otwarty



69 jachtów wzięło udział w regatach żeglarskich z okazji otwarcia sezonu w ośrodku kierskim. Udział w imprezie wzięły załogi wszystkich wielkopolskich klubów. Wyścig odbył się w kilku klasach. Zwycięzcami zostali: kl. „Hornet” Bogdan i Hilary Kramarow, kl. „Latający Holender” bracia Eugeniusz i Lucjan Blaszkowie, kl. „Ok Dinghy” Janusz Knasiecki, kl. „Cadet” — Romuald Knasiecki. Zespołowo wygrał LKS przed AZS i Jachtklubem Wielkopolski. Na zdjęciu fragment tuż przed startem do wyścigu.



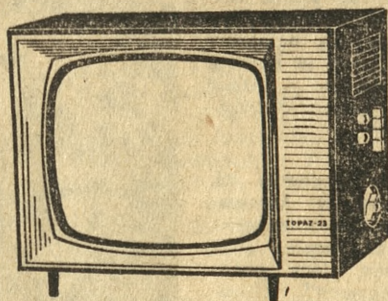
Z okazji uroczystości 50-lecia istnienia poznańskiej „Unii”, poświęcającej się obecnie przede wszystkim dyscyplinie motorowej, w szkoleniu, turystyce i sporcie wyznawcy WKKFiT — A. Malecki wyróżnił kilku działaczy „Dyskami”. „Złote Dyski” otrzymali prezes klubu W. Smialek (pierwszy z lewej) i b. zawodnik, obecnie instruktor M. Nagengast.

Międzynarodowe regaty kajakowe Poznań — Cottbus (NRD) rozegrane na jeziorze Rusałka, zakończyły się pewnym zwycięstwem reprezentacji Wielkopolski 131:99 pkt. Na 24 rozegrane wyścigi zaledwie 6 zakończyło się zwycięstwami gości. Na zdjęciu — M. Pawlakówna z poznańskiej Surmy, która wygrała wyścig na 500 m. (p)

Fot. (3) — K. Przychodźki

XX JUBILEUSZOWY WYŚCIG POKOJU

Transmisja telewizyjna od 10-25 maja



Już dziś możesz zakupić nowoczesny

TELEWIZOR

PRODUKCJI KRAJOWEJ DOGODNE RATY!

K3606



Dnia 5 maja 1967 roku zmarł
Jan Sobczak
sędzia kynologiczny, członek Zarządu Głównego Związku Kynologicznego w Polsce.
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.
Cześć Jego Pamięci!
ZWIĄZEK KYNOLÓGICZNY W POLSCE
Oddział w Poznaniu
48081g

Dnia 6 maja 1967 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.
Czesław Jędrzejczak
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja 1967 r. o godz. 10 w Pobiedziskach.
W smutku pogrążona
ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ
Borówko.
48075g

Dnia 7 maja 1967 r. odeszła od nas na zawsze, z dala od ukochanej Francji w Swęj drugiej ojczyźnie, nasza droga, ukochana, pełna poświęcenia, niezapomniana
Leontyna Łasińska
ur. 4. VI. 1882 r. w Paryżu.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
48032g
BEKEROWIE z RODZINĄ, PRZYJACIELE i ZNAJOMI

Dnia 8 maja 1967 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
Franciszek Piasecki
emeryt PKP, odznaczony Orderem Virtuti Militari, Brązowym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych i Medalem za Warszawę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI i WNUKI
Poznań, św. Stanisława 46.
48095g

Nieruchomości
Sprzedam domek 1-rodzinny wolnostojący, komfortowy, c. o., zabudowania gospodarcze, garaż w Poznaniu-Winiary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47061g.
Parcele w Naramowicach 4000 m wydzierżawię lub sprzedam. Czechosłowacka 83 m. 1 (Dębiec). 46876g

Zguby
Zaginął kot — tygrys, miejscami wycięta sierść. Pisać: Bosak, Lubasz k. Czarnkowa. 6241p
Zgubiono zegarek damski 24 kwietnia — śródmieście. Zwrot wynagrodzić, Nowowiejskiego 50, I piętro. 48104g

Matrymonialne
Panna, lat 32, przystojna, wykształcona, pozna kawalera bez nałogów, przystojnego, wyższe wykształcenie lub średnie (chętnie rolnicze). Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6243p.
Panna lat 29, wzrost 1,67, wykształcenie średnie, dobrze sytuowana, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46589g.
Wdowiec lat 65, pozna panią z własnym mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46547g.

WYSTAWA
Elektronicznych Aparatów-Pomiarowych
produkcji NRD
odbędzie się w dniach — 10. V. 1967 r. w godz. od 14—18 — 11. V. 1967 r. w godz. od 10—18 w pomieszczeniach
POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ,
Poznań, ul. M. Curie-Skłodowskiej nr 1
Serdecznie zapraszamy inżynierów, techników i wszystkich zainteresowanych. Nasi inżynierowie specjaliści udzielą wszelkich informacji.
K3754

Komunikaty
Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości, że z dniem ukazania się ogłoszenia prasowego ZAMYKA SIĘ dla ruchu kołowego ul. Klonowa w związku z robotami mającymi na celu umocnienie nawierzchni. Objazd ustala się ulicami: Szczepana, Łozowa, Czechosłowacka, Ruch lokalny dozwolony. K3700
Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że w związku z przejazdem przez miasto Poznań, kolarzy uczestniczących w XX Jubileuszowym Wyścigu Pokoju, zostanie ograniczony względnie zamknięty ruch kołowy na następujących trasach:
1. W dniu 11 maja br. od godz. 13 do godz. 18 na czas przejazdu kolarzy zamknięta będzie droga państwowa: Kutno — Koło — Konin — Września — Poznań oraz ulice w Poznaniu: Warszawska — Podwale — Zamenhofska — Krzywoustego — Marchlewskiego — Bema — Bielniki. Objazd na ten czas wyznacza się trasą: Kutno — Łęczyska — Uniejów — Turek — Tuliszków — Miłostaw — Środa — Kórnik — Morsina — Poznań.
2. Natomiast dnia 12 maja br. w godzinach od 14.30 do 16 zamknięte będą następujące ulice w Poznaniu: Stary Rynek — Paderewskiego — 27 Grudnia — Fredry — Stalingradzka — Marchlewskiego — Krzywoustego — Zamenhofska — Podwale — Warszawska oraz droga biegnąca z Poznania do Gniezna przez Kostrzyn.
Objazd wyznacza się następującymi trasami: Poznań — Środa — Września — Gniezno lub Poznań — Wągrowiec — Kcynia — Bydgoszcz. K3698

Dnia 6 maja 1967 r. zmarł, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 78,
Jerzy Orpiszewski
były pracownik PZU.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
48014g
W smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ

Dnia 7 maja 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, zięć, bratanek, kuzyn i wujek, sp.
Władysław Dolata
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadama
ZONA z SYNEM
48052g

Dnia 7 maja 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia, sp.
Zofia Stankiewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza parafialnego św. Jana Vianey, Poznań-Sołacz, ul. Lutycka.
W smutku pogrążeni
BRATANKOWIE z RODZINAMI
48118g

Kurs na modernizację - szerokie plany inwestycyjne

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kaliszu obchodzić będzie za dwa lata setną rocznicę istnienia. Na 1919 rok przypada bowiem data założenia w mieście nad Prosną pierwszych placówek „Spółem”. Aktyw kaliskiej PSS pragnie uczcić ten jubileusz zrealizowaniem szerokich planów inwestycyjnych oraz modernizacją swoich placówek handlowych i usługowych.

Kaliska PSS wywiera dziś poważny wpływ na życie ekonomiczne, społeczne i kulturalne Kalisza. Jej udział w obrotach handlu uspołecznionego miasta sięga 30 procent. Blisko 600 osób związanych jest ze Spółdzielnią pracą zawodową. Duże znaczenie, zwłaszcza dla kobiet, ma zakład pracy nakładczej PSS, zatrudniający 240 osób. Poważną pomoc w codziennym życiu i prowadzeniu gospodarstwa do mowego niosą ośrodki „Praktycznej Pani”, z których najnowszy ulokowany został w nowej dzielnicy mieszkaniowej na Majkowie. Oprócz tradycyjnych punktów usługowych (fryzjerskich, repasacyjnych, krawieckich, pralniczych, naprawy koszu) wprowadzono ostatnio wysiłkową sprzedaż kołnierzyków i mankietów do koszu niemiękkich.

Ponad połowę stanu osobowego pracowników PSS stanowią młodzież. Dysponuje ona urzędową własnym sumptem świetlicą, w której rozwija

swoje zainteresowania artystyczne, społeczne i towarzyskie. To właśnie kaliska młodzież spółdzielcza zdobyła I miejsce w Okręgu Poznańskim w konkursie pod nazwą „Jak pracować, jak się bawić”.

Jest więc PSS swego rodzaju mecenasem, od którego pracy zależy także funkcjonowanie aparatu handlowego. Dysponując 90 sklepami różnych branż, Spółdzielnia posiada duży możliwości wywierania wpływu również na wygląd zewnętrzny miasta. Taka gęstość punktów handlowych nie świadczy jednak o ich nowoczesności. Są to bowiem, z nielicznymi tylko wyjątkami, sklepiki — kliki, bez należytych zapleczeń magazynowych itp. O ciasności pomieszczeń i warunkach pracy handlu kaliskiej PSS świadczy chociażby fakt, że miesięczny wskaźnik obrotu z metra kwadratowego powierzchni sklepowej jest tu (z wyjątkiem Konina) najwyższym w województwie Poznańskim wynosi 6 552 zł (średnia dla województwa — 5 126 zł).

Stary Kalisz czeka na swoje nowe szaty w postaci elewacji domów, nowoczesnych wystaw, neonów itp. Władze miejskie nałożyły zresztą na poszczególne instytucje zadania upiększania środowiska. Lecz w przypadku PSS, właśnie ciasnota lokalowa uniemożliwia ich realizację. Trudno bowiem małe sklepiki wyposażać w duże atrakcyjne wystawy lub zawieszane kolorowe neony na odrapanych fasadach domów.

Od pewnego czasu PSS podjęła inicjatywę łączenia i wymiany sąsiadujących ze sobą lokali różnych pionów handlowych. Prowadzi to do likwidacji placówek jednoosobowych i zmniejszenia ich liczby na korzyść jednostek większych, w których można by zastosować bardziej nowoczesne formy ekspozycji i sprzedaży. Akcja ta przyniosła już pewne rezultaty. Tak np. przed trzema laty PSS dysponowała 111 sklepami. Do roku 1970 Spółdzielnia zmniejszy liczbę swoich placówek do 76, przekształcając je sukcesywnie w nowoczesne punkty handlowe. Niezależnie od akcji łączenia lokali, PSS przystępuje do budowy 13 nowych pawilonów, m. in. przy ul. Częstochow-

skiej, Sarbinowskiej, Dobrzeckiej, Górnośląskiej i na Kałińcu. Jeszcze w tym roku adaptowana będzie hala targowa na dom towarowy PSS, o powierzchni 2 500 m kwad. i obrotie rocznym około 80 mln. zł. Przewiduje się budowę dużego sklepu delikatesowego z kawiarnią na górze przy ul. Sukienniczej oraz pijalnię wód i piwa obok ratusza przy ul. Waryńskiego.

Zrealizowanie tych zamierzeń przyczyni się niewątpliwie do upiększenia Kalisza. Wydaje się jednak, że ostateczną uporządkowanie środowiska wymaga bardziej zdecydowanego i śmiałego działania ze strony władz. Sprawa nie jest na pewno ani prosta ani łatwa, ale jeśli można ją było rozwiązać np. we Wrześni, to tym bardziej winien zdobyć się na to Kalisz. (fb)

Leszczyńscy budowlani w dniu swego święta

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku powitały swoje doroczne święto — Dzień Budowlanych — załogi trzech leszczyńskich przedsiębiorstw.

Pracownicy przodującego za kład Leszna — Leszczyńskiej Fabryki Okuć Budowlanych znani są w całej Polsce i za granicą z dobrej roboty i wysokich osiągnięć wzrostu produkcji w minionych latach. 122,2 procent wyniósł wzrost wartościowo produkcji w ubr. w porównaniu do 1965.

Również załoga Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego zasłużyła sobie na słowa uznania, osiągając wzrost produkcji w 130,9 procenta. Pracownicy LPB dźwigają na swoich barkach ciężar i odpowiedzialność za rozwój budownictwa nie tylko w Lesznie, lecz także w Nowym Tomysku, Wolsztynie, Kościanie, Gostyniu i Rawiczu, wszędzie tam zaskarbili sobie duże uznanie za dobrą jakość wykonywanych robót.

To samo można powiedzieć o załodze Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, która

zadania wartościowe w ubr. w stosunku do 1965 r. zrealizowała w 111,3 procenta. PBR działa w kilku powiatach.

Wypada też wspomnieć o uzyskanych efektach rzeczowych. Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane przekazało w roku ubiegłym społeczeństwu 1024 izby mieszkalne i 41 izb szkolnych. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego oddało w 1966 r. 13 budynków mieszkalnych, 9 budynków inwentarskich, 17 obiektów gospodarczych i 19 specjalistycznych.

Dużą popularnością wśród leszczyńskich budowlanych cieszy się ruch współzawodnicstwa pracy a także ruch racjonalizatorski. We współzawodnictwie pracy bierze udział ponad 80 procent pracowników. Na przykład w LFOB już 19 brygad zdobyło tytuł BPS, a 3 brygady ubiegają się o tytuł BPS — 1000-lecia.

Dla uczczenia 1 Maja i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej budowlani Leszna podjęli szereg wartościowych zobowiązań. Na ponad 500 tys. zł szacuje się zobowiązania LFOB, a LPB i PBR — na 800 tys. zł. Pracownicy LPB pobudowali w Boszkowie pawilon wypoczynkowy, jeden z czterech objętych zobowiązaniem, a także oddali na 3 miesiące przed terminem blok mieszkalny w Lesznie, zaś w Wolsztynie podobny blok — miesiąc przed zaplanowanym terminem.

Na temat tych osiągnięć i innych spraw mówił w swym referacie dyrektor LPB — Zygmunt Rajewski, podczas uroczystej akademii, zorganizowanej w sali DK w Lesznie.

Z okazji Dnia Budowlanych długoletni i zasłużeni pracownicy LFOB, LPB i PBR otrzymali dyplomy uznania i nagrody pieniężne, a Leszek Kłosiak i Kazimierz Juskowiak złote odznaki „Zasłużony Związkowiec”.

MARCIN RYDLEWICZ

Pamięci Władysława Nowaka

W ubiegły piątek, 5 maja 1967 roku, liczne rzesze rolników gnieźnieńskich towarzyszyły Władysławowi Nowakowi w Jego ostatniej drodze na cmentarz w Łubowie. Żegnali Go, przedstawiciele przemysłu cukrowniczego, spółdzielczości mleczarskiej i kółek rolniczych.

Władysław Nowak był bowiem działaczem społecznym od prawie 50 lat. Najbardziej jednak zasłużył się spółdzielczości mleczarskiej. Pamiętam rok 1929, kiedy tamtejsi Niemcy odmówili dopuszczenia Polaków do władzy w niemieckiej spółdzielni mleczarskiej, W. Nowak zmobilizował członków Kółka i wspólnymi siłami zorganizowano pierwszą w powiecie gnieźnieńskim polską Spółdzielnię mleczarską i wybudowano zakład przetwórczy w Łubowie. Po wojnie działalność spółdzielni wznawiono i dziś przekształciła się ona w Okręgową Spółdzielnię Mleczarską z siedzibą w Gnieźnie, obejmującą swym zasięgiem prawie połowę powiatu. Władysław Nowak był jej społecznym prezesem od początku aż do ostatnich godzin swego życia. Był ponadto radnym powiatowym, prezesem Rady Okręgowej Związku Spółdzielni Mleczarskich, przewodniczącym Związku Plantatorów Roslin Okopowych, prezesem Kółka Rolniczego, członkiem prezydium PZKR, członkiem Rady Nadzorczej GS.

Liczne obowiązki społeczne nie przeszkadzały Mu w prowadzeniu gospodarstwa. Był mistrzem urodzajów i zamiłowanym hodowcą, zdobył liczne nagrody, dyplomy i listy pochwalne na wystawach rolniczych. I co najważniejsze nie ukrywał tajemnic dobrej roboty. Pomagał i radził każdemu, kto tył koł zechciał z Jego wdrażać. Napisał także broszurę o swoich metodach pracy i wynikach produkcyjnych, zdopinguowany do tego przez Władysława Gomułkę podczas uroczystości dożynkowych w Warszawie, kiedy Nowak pełnił obowiązki starosty dożynkowego. Przekazując tę broszurę objęci 50 stron i w nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy czytelnikom, Wydawnictwo PWRiL zaznaczyło w przedmowie, że drukowała ją z większą satysfakcją niż tysiące innych, gdyż napisana została przez chłopca pracującego bezpośrednio na roli.

Doceniła tę pracę Polska Ludowa odznaczając Go w 1958 roku Złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

K. J.

Igry słońca i radości

Dwa dni a dodajmy, że i dwie noce zniszciliśmy mniej lub bardziej dzielnie rozbrzykane żakowskie jarzmo. W przeciwieństwie do juvenaliów ubiegłorocznych, w tym roku pogoda dopisała. Dopisały także humory, a przede wszystkim pomysły w zakresie: strojów i hasła na „różne okazje”.



Opisywaliśmy dość dokładnie pierwszy dzień igrów. Podał się bardzo, ale dzień drugi — niedziela, przekroczył wszelkie oczekiwania. Myślmy o naprawie ciekawym i różnorodnym programie, jaki zaprezentowali miastu żyjący (swoją drogą tyłu ciekawskich, którzy całymi rodzinami przyszli zobaczyć „co tu dają”, nie widzieliśmy dawno). Dwie z imprez niedzielnych szczególnie nie wpadły nam w oko i ucho. Pierwsza to poznański korowód kostumowy — sceny z dawnego i współczesnego życia miasta. Pomysłowe stroje, dowcipne sentencje i sporo uszczypliwej krytyki; podobało się to wszystko, o czym świadczyły brawa przy otwarciu kurtyny. A że się niektóre

Napięte mięśnie, roziskrzony wzrok, dopięte kibiców. Prezentujemy najprawdopodobniej zespół Politechniki Poznańskiej.

To zapewne ci, którzy w korowodzie kostumowym niesli hasło „Nie proca, lecz poker wzbogaca”. Uznanie za konsekwencję, ale czy miejsce najlepsze?

Fot. (2) — K. Przychodźki



rym dostało, jak np. poznańskim klubom pikarskim, które postawiono pod pręgierz, trudno, powodów nie brak.

Druga impreza „na medal” to masowy, przez tysiące par wykonany — ostatni polonez II Igrów (znakomity akompaniament orkiestry wojskowej). Jednak nie tylko piasmami, bałaganieniem i wyglupianiem zajmowali się nasi zacy. Godną odnotowania, zdrową tendencją juvenaliów jest powiększanie liczby dyscyplin sportowych. Biorą w nich udział nie tylko studenci. W zawodach liczących rektorów zwyciężył rektor Politechniki Poznańskiej prof. dr inż. Z. Jasiński.

Zmęczeni, pełni wrażeń żegnaliśmy II Poznańskie Igry Żakowskie, dziękując za zabawę głównemu ich organizatorowi — Zrzeszeniu Studentów Polskich. Dziękujemy osobno juvenaliowej gwardii za duży wysiłek, jaki włożyła w utrzymanie porządku w mieście. Do zobaczenia za rok!

(ad)

odpowiadamy

Krystyna Dulacz, Środa — Takich szkół nie ma. Należy przede wszystkim zdać maturę, a później zapisać się do rocznej Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej. (1172)

Arleta — Imieniny Arlety przypadają 9 i 13 lutego. (1181)

Dzień Działacza Kultury

W wolsztyńskim kinie „Tatry”, posiadającym jedną z najbardziej nowoczesnie urządzonych sal kinowych w naszym województwie, odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczysta akademii z okazji Dnia Działacza Kultury. Akademii otworzył przewodniczący Prezydium PRN w Wolsztynie — Jacek Rosław Pawlicki. Referat, obracający dorobek kulturalny powiatu, wygłosił kierownik Wydziału Oświaty PRN — Wiktor Hajduk. Ze szczególną satysfakcją prelegent podkreślił fakt ciągle rozwijającego się czytelnictwa wśród młodzieży, która stanowi 60 procent czytelników bibliotek publicznych. Na akademii wręczono najbardziej zasłużonym działaczom kulturalnym Ziemi Wolsztyńskiej nagrody pieniężne. Otrzymały je również członkowie powiatowej orkiestry dętej, która obchodzi 20-lecie swego istnienia.

Z wielkim zaciekawieniem zebrani oczekiwali na część artystyczną akademii, którą stanowiła premiera filmu „Kochajmy syrenki”. Przybył na nią reżyser filmu Jan Rutkiewicz, absolwent wolsztyńskiego Liceum Ogólnokształcącego, posiadający wśród obecnych działaczy społecznych i kulturalnych Wolsztyna wielu przyjaciół i kolegów. (az)

ter gra słynne romantyczne koncerty fortep.; 22.31 Spotkania z piosenką żołnierską; 22.45 Tydzień Muzyki Czechosłowackiej; 23.15 Dźwiękowe wydania miesięcznika „Jazz”; 23.45 P. Perkowski: Symfonia dramatyczna; 0.10 Program nocny z Katowic;

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jez. rosyjskiego; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Mel. filmowe; 9 Polska muz. baletowa; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Koncert Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 10.50 „U nas każdy rodził się tu po raz drugi”; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Polska muz. ludowa; 12.25 Konc. Państw. Ork. Estradowej ZSRR; 12.50 „Świadectwo prawdy”; felieton; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pog. pt. „O chemicznej walce z chwastami w zbożach”; 13.20 Grajaka szafa; 13.50 Słuchacz piszą — my odpowiadamy; 14 Koncerty barokowe; 14.30 „Zielona sygnalizacja”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muz. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci — „Taki sobie pajak”; opow.; 16.05 Publicyst. międzynarod.; 17.25 Poznań literacki — felieton; 17.35 Gra Zesp. J. Miliana; 17.50 Gra społ.; 18.10 „Wieża Babel”; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwersytet Radiowy; „Od Reja do Lema”; „Szkieleto i oko”; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 „Muzyka w historycznym rozwoju”; 20.40 Gra Ork. Smyczkowa W. Jourga; 21.40 Polskie i radzieckie pieśni żołnierskie; 21.55 Radiowe studio piosenki; 22.20 „Filozoficzne nowości książkowe”; 22.35 Muz. tan;

23 Dworzak: Kwintet fortepiano A-dur; 23.36 Mel. na dobranoc;

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50. PROGRAM III — UKF 69,74 MHz: 18.05 Nie wszystko o swingu; 18.25 Głosy, które pamiętam; 18.42 „Jabłko Parysa” — kabaret antyczny; 19 Holenderskie mocne uderzenie; 19.15 Ballady T. Chyły; 19.25 „Siódma minęła, ósma przemija”; 19.35 Sylwetka wirtuoza — M. Argerich; 20 Dwie miłości Cleo Laine; 20.10 Słabość zwycięzców — gawęda; 20.20 „Muzyka, która łączy i dzieli”; 20.30 Śpiewa Sammy Davis; 20.40 1:1 — o sporcie rozmawiają: B. Tomaszewski i St. Wysocki; 21 „Nie dzieła będzie dla was”; 21.40 „System Kopernika”; 21.50 Opera — Albana Berga; „Wozzeck”; 22.07 Śpiewa Peggy Lee; 22.15 „Para z samowara”; 22.35 Piosenki żołnierskie; 22.55 „Dzieje Tristana i Izoldy”; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Gra Zespół Instrumentalny „Pesymiści”.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.10 — „Wojenna przyjaźń” — film prod. węg.; 10.55—11.25 — Język polski dla kl. X — Józef Conrad: „Jutro”; 12.30—12.05 — Przyniesienie rolnicze — „Urządzenie mieszkania”; 15.20 — Przyniesienie rolnicze — „Urządzenie mieszkania”; 16 — Politechnika TV — Matematyka — „Pochodne cząstkowe”; 16.30 — Politechnika TV — Fizyka — „Przemiany fazowe”; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów — „Młodzi wynalazcy”; 17.20 — Dla młodych widzów — „Lata-

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Beli Fekete (Budapeszt)” — g. 10—18.
BWA (Stary Rynek) — V Wystawa Poplenerowa — g. 10—18 (do 13 bm.).
Muzeum Narodowe — Malarstwo Andrzeja Wróblewskiego — g. 15—21 (do 14 V).
Pałac Kultury — „Plakat społeczno-polityczny” — g. 10—18 (do 10 bm.).

Salon PTF (Paderewskiego 7) — wystawa inauguracyjna — g. 10—19 (do 17 bm.).
TMMP (St. Rynek 10) — „Wielkopolskie zabytki drewniane” — g. 10—16 (do 16 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „Ostatni akord” — g. 10—20.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Układ SI” — „Co na to tradycja”; 9 Dla klasy IV — „S. O. S.”; 9.20 Muzyka ludowa różnych narodów; 9.40 Dla przedszkolki: „Tajemnicza mama”; 10 Cykl: „Był z nami” — „Kijów Taszkient, Berlin”; pow.; 10.20 Konc. muz. polskiej; 11 Dla klasy VIII; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla klas: VII i VIII; 13.25 Koncert z nagrań nadesłanych przez Radiofonię czechosłowacką; 14 „Kregosłup”; pow.; 14.15 „Sportowy wieczny na start”; 14.30 „Z estrady i scen operowych naszych sasiadów”; 15.05 Konc. z nagrań Centralnego Zespołu Artyst. Wojska Polskiego pod dyr. B. Konowalskiego; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Tydzień Kultury Czechosłowackiej; 18.45 Kurs jez. ang.; 19.10 „Sandomierz” — reportaż; 19.30 Konc. Ork. PR w Łodzi, dyr. H. Behich; 20.31 „Ida partyzanci”; kronika walk partyzanckich; 21.36 Muz. polska; 21.41 „Notatnik kulturalny”; 21.51 Rich